

KOSZALIN. Słońce i ciepło to najlepsze
 sprzymierzeńcy rolników w czasie żniw.
 Od kilku dni mamy idealną wprost pogodę. **☀️🌾🌞** w zasadzie wszystkie rodzaje
 zbóż. Dla ponad 2200 kombajnów i ponad
 8 tys* traktorowych i konnych snopowią-
 żałek, którymi dysponują w województwie
 gospodarstwa państwowe i chłopskie zna-
 lazł się pełny front pracy. Odbiliśmy
 wczoraj rajd po powiatach kołobrzeskim,
 świdwmskim i białogardzkim. Na polach
 ogromny postęp robót. W wielu wsiach
 skoszone ponad 70 proc zbóż, rolnicy rwo-
 za do stodoł żyto, jęczmień i owies. W go-
 spodarstwach państwowych o wiele soraw-
 nie niż w latach ubiegłych przebieca
 sprzęt sromy po kombinach. **🚜🌾**
 wykonuje się oodorwki. Niestety, nie spot-
 kał smv nługow podorywkow.ych na Do-
 lach chłopskich

Wczesnym ranem odwiedzamy PWOR
Gościno w pow kołobrzeskim. Do wczoraj
2 ogólnego obszaru oonad 1500 ha zbóż
czytze żmwnp brvgadv. liczące łącznie 12
biTonów i 9 vi.stul, zebrały olon z 600 ha.
Tylko w uh?erł, niedziele zobrano pra-
wie 200 ha. Kombajny wychodzą w pole

skoro tylko rosa obesznie i pracują do późnej nocy przy światłach. Najlepsi kombajnści Michał Kornas i Stanisław Machnia z zakładu w Myślinie orzy pomocy super-⁷izonów sprzątają dziennie po ponad 15 ha oszenciv.

Jeśli tylko dopisze pogoda – mówi dyrektor PWOH w Góscinie, inż Edward Pieró? – zakończymy zniwa w bieżącym teodniu Cała nasza załosa oracuje h'rd-ro ofiarnie Musimy sie spieszy<5 – ciazw na nas gadanie przygotowania do końca <rerD- nia dla ?nnvch gospodarstw około 1500 ton zboż nasiennych...

Suszenie i czyszczenie zbóż nasiennych odbywa się w zakładach w Karniewie i Gościnnie. Suszarnie komarowe oracują nie stop. na trzcu zmiany Ng oolstęh nrac^ne soietrzerre robót. Terminy agrotechniczne nagła. Tuż orze się nola nod susznicę ozi- ma, rozsiewa nawozy mineralne...

— Urząd Powiatowy zawiadomił, że kieruje do Gościna pomoc żywnościową 78 osób z kołobrzeskich zakładów pracy i instytucji — mówi starszy specjalista do

(dokończenie na str. 3)



Miniona niedziela była w całym Uraju dniem młodzieżowego czuwu żniwnego w ramach akcji „Każdy kłos na wagę złota”. Przykładowo, w powiecie siedleckim woj. warszawskiego rolnikom pomagało prawie 1000 dziewcząt i chłopców.

Na zdjęciu: członkowie koła ZMS przy zakładach przemysłu dziewiarskiego „Karo” w Siedlcach pomagają na polu rolnika indywidualnego, St. Oknińskiego we wsi Okniń* Porzdró

CAF — Urbanek — telefoto

Uroczyste
zamknięcie
jubileuszowej
ekspozycji polskiej
w Moskwie

**Trwałe
wartości
przyjaźni
i współpracy**

MOSKWA (PAP). Korespondent PAP, Michał Skale najdo, pisze: Przedwcwzora, t.j. w niedzielę, 18 sierpnia, po 33 dniach, w Moskwie zamknięta została wielka wystawa gospodarcza „30 lat socjalistycznej Polski”.

Była to największa impreza polska zorganizowana w Kraju Rad z okazji jubileuszu 30-lecia PRL.

Do ostatnich godzin, gdy uroczyście opuszczono z masztów flagi państwowe Polski i Związku Radzieckiego, na terenie wystawy

(dokończenie na str. 3)



Na budowie Huty Katowice – mimo pory urlopowków, rytmika i tempo wykonywanych zadań nie słabną. Od kilku mipsiey prace koncentrują się na podstawowych obiektach: budowy walcowni, stalowni, bloków administracyjno socjalnych. Montażu konstrukcji podjął się MN tonaż z Zabrzeża i nad całością realizacji czuwa zespół specjalistów z C&I Ostalu—4.

- * Ocena kampanii żywniej na półmetku
- * Przygotowania do zbioru okopowych
- * Rozwój gospodarki łowieckiej
- * Sprawy rybactwa śródlądowego

Obradowała egzekutywa KW PZPR

aOSZALIN. — Wczoraj-
sze posiedzenie egzekutywy
KW PZPR w całości po-
święcone było bieżącym i
perspektywicznym sprawom

gospodarczym. W punkcie pierwszym porządku obrad egzekutowa po wysłuchaniu informacji wicewojewody Tadeusza Galika i zapoznaniu się z informacją wydziałów Organizacyjnego i Rolnego KW o wynikach partyjnej kontroli orzebiegużniw przeprowadzonej na wsi w dniu 18 bm., dokonała wszechstronnej oceny sytuacji na tym najważniejszym obecnie froncie prac gospodarczych. Stwierdzono, że mimo trudności wynikających z or>07.nionego doirze wania zbóż, nie sprzyjających warunków atmosferycznych i spiętrzenia się prac

żniwnych i prac polowych
pożniwnych (podorywki, sie-
wy rzepaku, sianokosy), rol-
nictwo koszalińskie szybko
odr?Hi a opóźnienia.

W dniu wczorajszym kampania żniwna minęła półmetek. Zakończone zostały zbiory rzepaku, znacznie zaawansowany jest sprząć jęczmienia, w miarę dojrzewania rozszerza się zbiór pozostałych zbóż, co — jeśli pogoda wybitnie się nie pogorszy — stwarza realną szansę na zakończenie tegorocznej batalii żniwnej do końca bieżącego miesiąca. Stan zaawansowania żniw odpowiada kolejności dojrzewania, stąd też największy areał uprzątnięto w strefie południowej, natomiast w strefie miastekobytowskiej żniwa nabiera

ją dopiero rozmachu. Przebieg i organizacja żniw odpowiadała na opół harmonogramom, załogi pegeerowskie i rolnicy indywidualni, po- niplismvii' ttt- 4-)> ' starają się racjonalnie wykorzystywać nos^^any sprzęt \ możliwości zbioru.

Awarie maszyn i sprzętu Wstępnia rzadziej niż w la tach ubiegłych, a co naj- ważniejsze — są szybko i sorawnie usuwa^{m*}mo znacznych trudności, władze zorganizowały względnie sprawne zaopatrzenie w czę ści zamiennie Tam. erdz^{*2} to jest niezbędne, rolnikom śpieszą z pomocą żołnierze, junacy OHP i członkowie organizacji t¹kołodzie^{wy}. Dobrze również nracuje han del wiejski. Są wn[^]wd[^]ie (dokończenie na str. 3)

Artyści, naukowcy i teoretycy sztuki

W OSIEKACH • DWUNASTY RAZ

Z. KOSZALIN. Wczoraj w Osiełcach odbyła się inauguracja dorocznej imprezy artystycznej naszego regionu, „XII spotkania artystów, naukowców i teoretyków sztuki”. W uroczystości udział brali orredstawiciele władz, z II sekretarzem KW PZPR — Janem Urbanowiciem oraz wojewodą — Stanisławem Machem. Otwarcie pleneru Zgromadziło liczna rzesze reprezentantów środowisk twórczych orai kultury w naszym województwie.

Dostojnych gości tego spotkania, tegorocznych uczestników pleneru oraz jego symoaty^{kw} przywitał oraz dokonał otwarcia Pleneru przewodniczarw komitatu organizacyjnego im^{ny} "Ezy, tow. Edward MrtnUfk^w?" — kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR.

Twórczych rezultatów w podejmowanych na plenerze pracach dotyczył artystom, naukowcom b **Mtultł wojewoda Stanisław Mach.** Podkreślił on maczanie tej tradycyjnej jui Im-

Owocnego pobytu w Osiekach życzył uczestnikom pleneru również prezes Zarządu Okręgu ZPAP — artysta malarz, Kazimierz Cebula.

Na tegoroczne spotkanie przybyło do Osiek około 50 artystów ołast'ków z kriiu i zagranicy Sa pośród "ich goicze ze Związku Radzieckiego, NRD, Czechosłowacji, Danii i Norwegii Z todzi przybył dyrektor Muzeum Sztuki — Ryszard Stanisławski Reprezentantem łódzkiego środowiska jest również obecny w Osiekach ołastyk i filmowiec — Józef Robakowski Przybył on tutaj wraz z grupa filmowców działających w zespole tzw. „Warsztatu filmowego”.

Od dziś plener w Osiekach podejmuje prace określone programem. Działania twórcze oraz dyskusje potrwać do dnia 4 września.

(mg)



Na zdjęciu: część naszych gości — artystów, naukowców i teoretyków sztuki w ujęciu naszego fotoreportera.
Fot. J. Piątkowski

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

* WĘGIERSKA REPUBLIKA LUDOWA obchodzi 17. rocznicę uwolnienia konstytucji. W całym kraju odbywają się uroczyste akademie okolicznościowe. Na wiecu w Kecskemet wystąpił prze wodniczący Prezydium WRL, Pal Losonczy.

• W ZWIĄZKU Z 30. ROCZNICĄ wyzwolenia Rumunii spod faszyzmu, w całym kraju odbywają się okolicznościowe implety. Centralne uroczystości odbędą się w przeddzień i w dniu Święta narodowego, przypadającego 23 sierpnia.

* HUTNIKI RUMUŃSCY wykonali podjęte dla uczczenia 30-lecia wyzwolenia kraju zobowiązanie wytopienia ponad plan 150 tys. ton stali. Zadanie to zrealizowano na 5 dni przed terminem.

* W DEMOKRATYCZNEJ REPUBLICIE WIETNAMU dzień wczorajszy obchodzony był jako Dzień Rewolucji — w rocznicę wybuchu powstania ludowego przeciwko okupacji japońskiej w 1945 r.

• W PARYŻU odbyły się uroczystości ku czci 55 młodych uczestników ruchu oporu, rozstrzelanych w Łasku Bułońskim przez hitlerowców w sierpniu 1944 r. Najmłodszy z bojowników liczył zaledwie 16 lat. W uroczystościach wzięli udział członek Biura Politycznego KC FPK, Etienne Fajon, b. kombatancki przedstawiciele społeczeństwa.

• PARYŻ OBCHODZI 10. rocznicę wyzwolenia spod okupacji hitlerowskiej. 19 sierpnia 1944 r. w Paryżu, do którego zbliżała się ofensywa wojsk alianckich, wybuchło powstanie ludności. W Paryżu wnet po wyzwoleniu zainstalował się rząd tymczasowy z generałem de Gaullem na czele.

• 1 WRZEŚNIA BR. zostanie otwarte połączenie teleksowe między Irlandią i Związkiem Radzieckim — poinformował minister poczty i telekomunikacji Irlandii, Conor Cruise O'Brien. Linia ta będzie także wykorzystywana do nawiązywania łączności teleksowej z Bułgarią, CSRS, Jugosławią, NRD, Polską i Węgrami.

• W MARIAŃSKICH ŁĄŻNIACH (CSRS) trwa tradycyjny Międzynarodowy Festiwal Chopinowski. Impreza ta potrwa do 24 sierpnia.

* W NOCY z niedzieli na poniedziałek w drukarni, gdzie wydawany jest największy dziennik portugalski „Diário de Notícias”, wybuchł pożar. Straty materialne są znaczne. Mimo pożaru, dziennik ukazał się w sprzedaży.

* 55 TYSIĘCY więźniów politycznych przebywa w więzieniach i obozach koncentracyjnych w Indonezji — oznajmił przedstawiciel Ministerstwa Obrony, gen. Sumrahadi. Na samej tylko wyspie Pulau Buru, przetrzymywanych jest ok. 10 tys. więźniów politycznych, podejrzanych o sympatyzowanie ze zdelegalizowaną Komunistyczną Partią Indonezji.

JAK PORTUGALIA ROZWIĄDUJE PROBLEM TERYTORIÓW ZAMORSKICH

MADRYT (PAP). Minister bez teki w rządzie portugalskim Ernesto Melo Antunes objął wczoraj kierownictwo władz zamorskiej prowincji Portugalii — Mozambiku. Stanie on na czele 7-osobowego zarządu tej prowincji, powołanego przez prezydenta Spínolę. Antunes jest jednym z przywódców; wojskowego zamachu stanu, znanym ze swych lewicowych poglądów. Brał udział w ostatnich rozmowach, prowadzonych przez ministra Soaresa z przedstawicielami ruchu wyzwolenieczego FRELIMO w Dar Es-Salam. Rozmowy w stolicy Tanzanii były otoczone ścisłą

dyskrecją. Obserwatorzy polityczni domyślają się, że dotyczyły one przekazania władzy w Mozambiku przedstawieliom FRELIMO i ustalenia daty uzyskania niepodległości przez ten kraj. W wywiadzie opublikowanym przez zachodniomiedzięki tygodnik „Spiegel” min. Soares oświadczył, że armia podejmie wszelkie niezbędne kroki dla zapobieżenia przejęcia władzy przez białą mniejszość w Angoli. Portugalia nigdy nie zgodzi się na to, by w Angoli powstała taka sytuacja, jaka panuje obecnie w Rodezji, po nieważ poważnie zaszkodziłoby to procesowi dekolonizacji — oświadczył Soares.

Kambodża: wojska patriotyczne atakują

HANOI (PAP). Jak informuje khmerska agencja informacyjna AKI, w ubiegłym tygodniu patrioci Kamboży zaatakowali na rzece Mekong dwa konwoje statków, dostarczających broń i amunicję dla reżimu w

Phnom Penh. Zatopiono i poważnie uszkodzono sześć kutrów bojowych i statków transportowych. Patrioci atakują wojska Lon Nola na północ od Phnom Penh. W ubiegłym miesiącu przeprowadzili oni

Wokół kryzysu cypryjskiego

Demonstracje antyamerykańskie

Ambasador USA w Nikozji Roger Davis – zabity

LONDYN (PAP). Pełniący obowiązki prezydenta Cypru Glafkos Kleridis zakomunikował, że wczoraj rano został zastrzelony ambasador USA Roger Davis. Kleridis dodał, że ta „potworna zbrodnia” została dokonana podczas antyamerykańskiej demonstracji, do której doszło przed gmachem ambasady USA w Nikozji. W demonstracji wzięły udział setki Greków cypryjskich, z których część była uzbrojona w broń maszynową i granaty. Demonstranci, którzy protestowali przeciwko stanowisku USA w kwestii Cypru, podpalili samochody znajdujące się w pobliżu i ostrzelali gmach ambasady. Oddział marynarki amerykańskiej ochraniający ambasadę USA oddał strzały ponad głowami demonstrantów próbując ich rozproszyć. LONDYN, PARYŻ (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, tureckie jednostki pancerne zajęły przedwczoraj dwie miejscowości w okolicach Nikozji. Zdaniem obser

watorów wojskowych obie strony podejmują wysiłki, aby skorygować swe pozycje taktyczne, natomiast nie sądzi się, aby doszło ponownie do poważniejszych działań bojowych. Źródła ONZ oświadczyły, że oprócz incydentów zbrojnych w odległości 10 km od Nikozji i w Pyroi, 16 km na południe od stolicy zawieszenie broni jest w zasadzie przestrzegane na całym terytorium wyspy. Tymczasem p.o. prezydenta Cypru, Glafkos Kleridis oświadczył, że Grecy cypryjscy będą stawiać opór zbrojny, jeśli wojska tureckie będą zajmować nowe tereny. Kleridis przestrzegł ludność cypryjską przed nieodpowiedzialnymi elementami, które szerzą pogłoski powodujące chaos. Dodał, że rząd śledzi dokładnie sytuację i całkowicie ją kontroluje. Kleridis oznajmił, że tysiące osób bez powodu przenosi się z miejscowości do miejscowości na skutek różnych pogłosek, stwarzając problemy komunikacyjne

i zaopatrzeniowe oraz komplikując i tak już trudną sytuację. Brytyjski rzecznik wojskowy poinformował, że w czasie ostatnich działań bojowych na Cyprze ok. 70 tys. Greków i Turków cypryjskich z całej wyspy schroniło się w 2 bazach brytyjskich Episkopi i Dhekelia. Reuter pisze, że rząd grecki opiera się intensywnym naciskom Waszyngtonu, który pragnie, aby Ateny powróciły do wojskowej struktury NATO. Miarodajne źródła twierdzą, że Grecja nadal podtrzymuje swe stanowisko wobec paktu północnoatlantyckiego oraz odmawia wzięcia udziału w rozmowach na temat Cypru. Sekretarz stanu USA, Henry Kissinger przesłał premierowi Grecji, Karamanlisowi czwarty w tych dniach list, wzywając rząd grecki, aby zrewidował decyzję w sprawie wycofania swych sił zbrojnych z NATO. W Atenach doszło do nowych demonstracji antyamerykańskich.

Poprawa stosunków egipsko-libijskich

KAIR (PAP). Jak informowaliśmy w Aleksandrii odbyły się rozmowy między prezydentem Egiptu, Anwarem Sadatem a szefem państwa libijskiego, Muammarem Kaddafim. Szefowie obu państw konferowali w obecności prezydenta Zjednoczonych Emiratów Arabskich, szejka Zaidy Ibn Sułtana.

Komunikat opublikowany po zakończeniu tego spotkania informuje iż przywódcy Egiptu i Libii postanowili, że środki masowego przekazu obu krajów będą obiektywnie informować o stosunkach egipsko-libijskich i unikać wzajemnego ingerowania w sprawy wewnętrzne zapowiadając, że egipska delegacja rządowa z wicepremierem i ministrem spraw wewnętrznych, Mamduhem Salemem złoży 1 września br. wizytę w Trypolisie, i

Z Bliskiego Wschodu

Izrael odrzuca propozycję Jordanii

KAIR (PAP). Izrael odrzucił ponownie propozycję Jordanii sugerującą podjęcie rozmów na temat rozdzielenia wojsk jordańskich i izraelskich wzdłuż rzeki Jordan. Jest to reakcja na sugestie tego rodzaju, zawarte, w komunikacie jordańsko-amerykańskim opublikowanym na zakończenie wizyty króla Husajna w Waszyngtonie,

W komunikacie podkreśla się, że Stany Zjednoczone zapewniły króla Husajna, iż będą prowadzić starania na rzecz zawarcia porozumienia o rozdzieleniu sił na froncie izraelsko-jordańskim. W komunikacie czytamy także, że „Stany Zjednoczone kontynuować będą wysiłki w celu zawarcia porozumienia pokojowego na Bliskim Wschodzie”. Według

komunikatu, rprawy, które najbardziej interesują Jordanię tj. kwestia rozdzielenia wojsk na froncie izraelsko-jordańskim będzie poruszona w czasie przyszłych konsultacji. Dla przeanalizowania problemów rozwoju ekonomicznego, handlu, inwestycji a także sprawy pomocy wojskowej zbierze się specjalna komisja amerykańsko-jordańska.

Irlandia: 20 bojowników IRA zbiegło z więzienia

LONDYN (PAP). Z więzienia w miejscowości Portlaoise (80 km od Dublinu) zbiegło 20 więźniów — członków skrzydła tymczasowych Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA). Więźniowie sforsowali mury budynku i otaczającego więzienie ogrodzenia za pomocą ładunku wybuchowego. Następnie uciekli trzema samochodami, które czekały na nich w

pobliżu więzienia. Samochody te najprawdopodobniej zostały skradzione dzień wcześniej przez osoby, które przygotowywały ucieczkę. Policja irlandzka i wojsko podjęły pościg za uciekinierami. W okolicy Portlaoise zarządzono blokadę wszystkich dróg. Według niepełnych jeszcze informacji, wśród uciekinierów znajdują się

Światowo Konferencja Ludnościowa

BUKARESZT (PAP). Wczoraj rozpoczęło się w Bukareszcie światowa Konferencja Ludnościowa której obrady potrwają do 30 bm. W konferencji biorą udział delegacje rządowe państw członkowskich ONZ, a wśród nich delegacja polska z zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, zastępcą przewodniczącego Rządowej Komisji Ludnościowej, prof. dr. Józefem Pajestką.

Równocześnie z obradami konferencji odbywa się trybuna ludnościowa 1974, będąca szerokim forum wymiany poglądów naukowców zarówno demografów, jak i reprezentantów dyscyplin pokrewnych.

Światową Konferencję Ludnościową poprzedziło Młodzieżowe Forum Ludnościowe, w którym uczestniczyła delegacja Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej.

Plenum KC KP Wenezueli

BUENOS AIRES (PAP) W Caracas obradowało XVI plenum KC Komunistycznej Partii Wenezueli. Tematem obrad były sprawy związane z rządowymi planami upaństwowienia przemysłu naftowego. Przedstawiciel KC KP Wenezueli, Radares Larrazabal, który wchodzi w skład komisji prezydenckiej opracowującej projekt ustawy o nacjonalizacji przemysłu naftowego, potępił stanowisko prawnicowego kierownictwa federacji przywódców przemysłu naftowego. Radares Larrazabal — przeciwstawiając się projektowi upaństwowienia podstawowej dziedziny gospodarki kraju, stała się rzecznikiem interesów imperialistycznych korporacji naftowych.

dwaj członkowie kierownictwa tymczasowych IRA — Kevin Mallon i Martin McGuinness. Pierwszy z nich, w październiku ub. roku podjął wraz z 2 innymi więźniami niezwykłą próbę ucieczki na pokładzie helikoptera z więzienia Mount Joy w Dublinie. Później został ponownie ujęty, ale jego ucieczka sprawiła, że z więzienia Mount Joy przeniesiono wówczas do Portlaoise — uwanego za pewniejsze 120 więźniów — członków skrzydła tymczasowych IRA

SZTOKHOLM (PAP). Na kongresie szkolnych lekarzy, który odbył się w Sztokholmie, przedmiotem dyskusji był m.in. raport Kliniki Uniwersyteckiej w Uppsali o padzie samobójstw wśród studentów tego jnni wersytetu. Raport stwierdza, że nasilenie wypadków samobójstw wśród studentów jest trzykrotnie wyższe niż wśród ogółu ludności. W Uppsali studiuje 20 tys. studentów. W latach 1963—1972 zgłoszono w Klinice Uniwersyteckiej 430 wypadków samobójstw, w tym 280 kobiet. Liczba obejmuje tylko wypadki poważne. Według autorów raportu, przyczyna wielu samobójstw studentów są niekorzystne perspektywy znalezienia pracy po studiach, a ponadto słaba odporność psychiczna młodzieży studiującej wobec wysokich wymagań, jakie, stawia nauka na wyższych uczelniach.

Raport podkreśla, że liczba zamachów samobójczych wśród studentów szwedzkich wzrasta z roku na rok.

WASZYNGTON (PAP). We wschodniej części śródmieścia Los Angeles, nastąpiła potężna eksplozja. Według wstępnych dochodzeń, eksplodowała ciężarówka, która znajdowała się w podziemnym garażu pod wielkim domem towarowym. Kilkupiętrowy gmach o powierzchni 22 tys. metrów kwadratowych został zrównany z ziemią, a w czterech sąsiednich budynkach powstał pożar. Ponieważ jest to dzielnica handlowa, w której wieczorem zamiera całe życie, nie było żadnych ofiar śmiertelnych, a tylko 4 osoby odniosły obrażenia. Kilka osób zostało pokaleczonych odłamkami szkła z rozbitych okien. Huk wybuchu było słychać w odległym o 6,5 kilometra Hollywoodzie, a w promieniu 1500 metrów od miejsca eksplozji, w licznych domach powypadały z okien

szyby. W akcji gaszenia pożarów wzięły udział 22 jednostki strażackie. Płomień sięgał na wysokość 10 pięter. RZYM (PAP). W pobliżu Turynu wydarzył się tragiczny wypadek. W mały kościółek, w którym odbywało się nabożeństwo, uderzył piorun zabijając dwie osoby i raniąc sześć. PARYŻ (PAP). W ciągu ostatnich trzech dni w wypadkach drogowych na drogach Francji zginęło 89 osób, a 844 odniosły obrażenia. BONN (PAP). Ulewne deszcze, jakie po okresie upałów spadły w południowej części RFM. spowodowały wystąpienie z brzegów niektórych rzek górskich. Alarm powodziowy ogłoszono w wielu miejscowościach w południowej Bawarii. Kilka miejscowości jest odciętych od świata. W akcji

ratunkowej Hfora udział oddziały straży granicznej i policji RFN. WASZYNGTON (PAP). W ogrodzie zoologicznym w San Jose w Kalifornii o mało nie doszło do tragicznego wypadku. Trzyletni chłopiec podszedł za blisko do klatki z lwami i zaczął uderzać kijem w kraty. 81-kilogramowa lwica wpadła w szał i wciągnęła dziecko do klatki. Trzy kobiety, w tym matka małego nie tracąc z siebie krwi rzuciły się na pomoc. Jedną z kobiet zdjął tenisówkę i zaczął nią walić lwicę. Zwierzę zaskoczone tym „atakem” cofnęło się do tyłu, co pozwoliło matce wyciągnąć chłopca z klatki. Dziecko z obrażeniami w okolicach żołądka i kolana umieszczono w szpitalu. Jego życiu grozi niebezpieczeństwo.

Świat: Kronika wypadków

Dnia 17 sierpnia 1974 roku zmarł, w wieku 71 lat inż. Bronisław Chwedczuk emerytowany, wieloletni pracownik i naczelnik Wydziału Zagospodarowania Lasu Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Szczecinku odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Wyrazy serdecznego współczucia RODZINIE składają KIEROWNICTWO, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY OZLP Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 20 VIII 1974 r., o godz. 15.30, na Cmentarzu Komunalnym w Szczecinku.

W dniu 17 sierpnia 1974 roku zmarł śmiercią tragiczną Jan Wacyk lat 18 uczeA Przyszkółkowej Szkoły przy PRIMBR w Drawsku Pomorskim Serdeczne wyrazy głębokiego żalu i współczucia RODZINIE składają DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA, POP I RADA ZAKŁADOWA

B Żniwa B żniwa W Żniwa H żniwa H Żniwa U Żniwa

Decydujący tydzień

(dokończenie ze str. 1)

ispraw mechanizacji, Bogdan Spanier —
•Dla nas cenna jest każda para rąk. Przygotowaliśmy posiłki, odzież ochronną, front pracy, wynajęliśmy dwa autokary. Czeka-
liśmy we wskazanym miejscu zbiórki w
-Kołobrzegu o godzinę dłużej. Zamiast 78
osób, przyszło tylko 45. Starczyłby jeden
autokar. W niedzielę bardzo liczyliśmy na
pomoc kołobrzeskich zakładów pracy w
transporcie zbóż. Niestety, zawiedliśmy się.
•Nie przyjechały obiecane samochody...
- W pow. świdwińskim. odwiedzamy Kom-
binat PGR w Redle. Wzorowa organizacja
żniwa! każdej brygadzie kombajnów
czołówka techniczna, bezpośrednio po kombaj-
nach zbiera się słomę i wykonuje pod-
•ywkę. Specjalna brygada 6 ciężkich cią-
gników typu duto wykonuje orki pod psze-
nicę, samolot typu AN-2 rozsiewa nawozy
mineralne.^^ Dyrektora kombinatu, inż.
Jana Kamińskiego spotykamy w zakładzie
•Dąbrowa, gdy z kierownikiem zakładu inż.
Janem Sławkiem oglądają 80-hektarowy
łan pszenicy odmiany dana. Na to pole
ma jutro ruszyć brygada kombajnów, skie-
rowana z Kombinatu PGR Bieganowo w
woj. poznańskim.
— Trzeci rok współpracujemy w żniwa
* Bieganowem — mówi inż. Jan Kamiński.
— Tam żniwa kończą się kilka lub kil-
kanaście dni wcześniej. Posyłamy im nasze
kombajny, oni przysyłają swoje nam do
(pomocy. W tym roku w Bieganowie pra-
cowało 6 bizonów z Redla z czołówką
techniczną i traktorami do transportu
ziarna. Nasze bizony już wróciły. Dziś spo-
dziewamy się przyjazdu 8 superbizonów
z Bieganowa. Od jutra dysponować bę-
dziemy 20 bizonami i 7 vistulami. Do zbior-

ru zostało nam 1100 ha zbóż. Mamy dość
maszyn, aby zakończyć żniwa najpóźniej
w przyszły wtorek. (j.l.)

• • •
KOSZALIN W minioną niedzielę, przy
pięknej pogodzie, kilkanaście tysięcy mło-
dzieży, zrzeszonej w organizacjach mło-
dzieżowych wyruszyło na pola, aby poma-
gać w żniwach.
Młodzież pomagała kombatanom, go-
spodarzom samotnym i w podeszłym wie-
ku. Np. w pow. świdwińskim w niedzielę
stanęło do pracy 1426 członków ZSMW,
80 zetemesowców, 112 harcerzy i 25 człon-
ków OHP.
W Czarnkowicach 15 osób pracowało u
wdowy Lachowicz, zaś w Kluczkowie, w
gospodarstwie rolnika Czarneckiego, 8
członków OHP zwoziło słomę.
W Borzytuchomiu w pow. bytowskim
młodzież pracowała w gospodarstwie sa-
motnej rolniczki Skweres. 16 członków
ZSMW w Storkowie pow. Szczecinek po-
magało J. Walczakowi, a druga brygada
15-osobowa pracowała na polu M. Mi-
chalskiego. Przykłady można by mnożyć.
Jak wynika z meldunków, nadesłanych z
powiatów, w ciągu ostatniego tygodnia
około 26 tys. młodzieży zrzeszonej w ZSMW
pracowało w pracach żniwnych w gospo-
darstwach państwowych i indywidualnych.
Realizacja hasła „Każdy kłos na wagę
złota” przebiega sprawnie. Niejednokrotnie
wyraża się to nie tylko przez udział w
akcji żniwnej, ale w codziennej pracy, bo
przecież organizowanie opieki nad dziećmi,
porządkowanie obejść u tych, którzy teraz
zajęci są pracami na polu, jest także real-
nym wkładem w akcję żniwną. (am)

TRWAŁE WARTOŚCI

^dokończenie ze str. 1)

przebywały, podobnie jak
we wszystkich poprzednich
dniach, dziesiątki tysięcy
mieszkańców stolicy ZSRR.
W sumie wystawę odwiedzi
Jo ponad milion osób, w
tym wiele tysięcy, specjali-
stów różnych dziedzin radzie-
ckiej gospodarki narodo-
wej.
W tej ogromnej frekwen-
cji, jak też w fakcie, iż wy-
stawa stała się niezwykle
szerokim forum dyskusji
polskich i radzieckich spe-
cjalistów nad problemami
dalszego rozwoju współpra-
cy między obydwu bratni-

mi państwami, wyraża się
przede wszystkim sukces
ekspozycji.
Jako organizatorzy wy-
stawy — powiedział w roz-
mowie z moskiewskim kores-
pondentem PAP jej dyrek-
tor, Sławomir Okoń — po-
stawiliśmy sobie dwa gene-
ralne cele.
Po pierwsze — chcieliśmy
pokażać radzieckiemu spo-
łeczeństwu w sposób najbar-
dziej syntetyczny i trafiają-
cy zarazem do wyobraźni
osiągnięcia gospodarcze
współczesnej Polski, zwa-
szczą te, które są rezulta-
tem dynamicznego rozwoju
kraju w ostatnich paru la-

tach. Uważamy, że cel ten
został osiągnięty.

Po drugie — pragnęliśmy,
by wystawa st.ła się dla ra-
dzieckich specjalistów oka-
zją do bliższego zapoznania
się z obecnymi i perspekty-
wicznymi kierunkami rozwo-
ju polskiego przemysłu, do
pogłębienia wspólnej dysku-
sji na tematy dotyczące za-
cieśnienia współdziałania
Polski i ZSRR, zarówno w
zakresie dwustronnej współ-
pracy, jak też, ujętej za-
daniami kompleksowego pro-
gramu, integracji ^komiczej
nej krajów RWPG.

Obradowała egzekutywa KW PZPR

(dokończenie ze str. 1)

duże kłopoty z dosuszaniem
ziarna, odbiorem i wysyłką,
ale i te sprawy rozwiązywa-
ne są na miarę możliwości,
które jednak w miarę po-
stępu żniw maleją, co wy-
maga poszukiwania nowych
środków zaradczych.

Tak więc kampania żniw-
na przebiega w atmosferze
wzmoczonego wysiłku pra-
cowników rolnictwa, rolni-
ków indywidualnych i pra-
cowników obsługi rolnictwa.
Lepsze zaopatrzenie w ma-
szyny i sprzęt rolniczy, lep-
sza organizacja pracy, a tak
że świadomość, że zbiory na
ogół zapowiadają się tak,
jak rolnictwo koszalińskie
sobie zaplanowało — stano-
wią czynnik mobilizujący,
który każe nie szczędzić sił
i nie tracić czasu.

Na podkreślenie zasługuje
również postawa księży, któ-
rzy z ambon wspierają wy-
siłki wiernych, wskazując
na potrzebę ofiarnej pracy
w dni powszednie i świą-
teczne, aby zebrać cały uro-
dzaj.

Pozytywnie oceniając trud
wszystkich pracowników ko-
szalińskiego rolnictwa, egze-
kutywa KW, na wniosek se-
kretarza KW, Jerzego Chu-
dzikiewicza, postanowiła wy-
razić słowa szczególnego u-
znania wszystkim pracow-
nikom technicznej obsługi ro-
lnictwa i wszystkim pracow-
nikom handlu wiejskiego za
sprawność, ofiarność i wy-
nikli pracy.

Jeśli chodzi o dalszy prze-
bieg kampanii żniwnej, któ-
rej kulminacyjne punkty
na obszarze całego wojewódz-
twa wystąpią w bieżącym
tygodniu, to egzekutywa zle-
ciła kontynuować dotychcza-
sowy tryb prac i jednocześnie
nasilać prace związane
z przygotowaniem do zbior-
ów przyszłorocznych. W dys-
kusji szeroko omówiono spra-
wy nawożenia, a zwłaszcza
wapnowania, przygotowania
gleby, nasion, sprzętu oraz
zmian w strukturze zasie-
wów.

Egzekutywa zleciła rów-
nież powołanie komitetu or-
ganizacyjnego wojewódzkiego
dożynek i przygotowanie

projektu podziału nagród
dla produjących w żniwach
pracowników pegeerów i
członków kółek rolniczych.

W następnym punkcie po-
rządku obrad, ściśle związa-
nym z pierwszym, egzekuty-
wa przyjęła przedstawiony
przez Urząd Wojewódzki
„Program organizacyjno-tech-
nicznego zabezpieczenia wy-
koptów w roku bieżącym”.
Do zbioru mamy w tym ro-
ku ponad 98 tys. ha ziemia-
ków, 14 tys. ha okopowych,
roślin pastewnych i 2,2 tys.
buraków cukrowych. Próbie
mem najważniejszym jest
zapewnienie państwowym
gospodarstwom rolnym nie-
zbędnej pomocy społecznej,
tak aby w ciągu 20 dni za-
kończyć w zasadzie zbiór
ziemniaków. Zatwierdzając
przedłożone propozycje or-
ganizacji pomocy społecznej,
egzekutywa KW z całym na-
ciskiem zaleciła, aby do zbioru
ziemniaków nie angażo-
wać uczniów szkół podsta-
wowych, a udział młodzieży
szkolnej ograniczyć do o-
chronniczych hufców pracy.

W kolejnym punkcie ob-
rad egzekutywa rozpatrywa-
ła sprawę gospodarki łowiec-
kiej. Podstawę do dyskusji
stanowiły: dokument pn. „In-
formacja o gospodarce łowiec-
kiej w latach 1965—74 oraz
program jej dalszego rozwo-
ju do roku 1980”, opracowa-
ny przez Urząd Wojewódz-
ki przy współudziale Woje-
wódzkiego Zarządu Polskie-
go Związku Łowieckiego,
Okręgowego Zarządu Lasów
Państwowych, Zjednoczenia
PGR i Koszalińskiego Przed-
siębiorstwa „Las” oraz doku-
ment pn. „Uwagi o gospo-
darce łowieckiej w woj. ko-
szalińskim” — opracowany
przez Wydział Rolny KW.
Oba te dokumenty — jak
podkreślił prowadzący obra-
dy I sekretarz KW PZPR
— przygotowane zostały nie
zwykle starannie, rzucając
nowe światło na problemy
tego często nie docenianego, a
tak ważnego w warunkach
koszalińskich działu gospo-
darki. Egzekutywa przyjęła
je jako wiodący materiał
do dyskusji na posiedzenia
egzekutyw komitetów powia-
towych i w zainteresowanych
kręgach działaczy gospodar-

czych oraz zaleciła przygoda-
wanie na tej podstawie re-
feratu programowego i zwd-
łanie jesienią br. wojewód-
kiej narady gospodarczo-my-
śliwskiej dla definitywnego
wytyczenia nowego, racjonal-
nego, wieloletniego program-
mu intensyfikacji gospodarki
k łowieckiej. Z uwagi na
złożoność i specyfikę temai-
tu — meritum spraw gospoi-
darki łowieckiej przedstawi-
my w oddzielnych publika-
cjach.

Nieco innym torem **poto***
czyły się obrady nad spra-
wami równie specjalistycznymi
go działu gospodarki jak łę-
wiectwo, a mianowicie — **ry***
bactwa **śródlądowego**. **Nai***
przedłożonych materiałach!
zaczęła historia rozwój
tej gospodarki w latach u-
biegłych, tj. niewielkie możłi-
wości rozwijowania **pał***
cych problemów, rodzące **w***
następstwie pewien minima!
lizm zamierzeń. Dlatego **teł***
egzekutywa KW, wyrażając
uznanie autorom dokumentu!
pn. „Program rozwoju **ry***
bactwa śródlądowego w lał-
tach 1974—1980” (specjaliści
z Urzędu Wojewódzkiego f-
państwowych gospodarstw
rybackich), zaleciła po **szero***
kiej wymianie poglądów, **poi***
nowne przeanalizowanie
wszystkich potencjalnych
możliwości i uwarunkowań
zwiększenia produkcji **ryb***
śródkowodnych.

Jak stwierdzili w **dysku***
sji I sekretarz KW, **Władysław**
Kozdra i wojewoda kł-
szaliński, **Stanisław Mach**,
aktyw specjalistów rybac-
i twa powinien skoncentro-
wać swe prace na poszuki-
waniu optymalnych rozwią-
zań zarówno w formułowa-
niu zadań inwestycyjnych,
- jak i w doskonaleniu gospo-
darki stawowej i jeziorowej,
kierunków hodowli ryb, **me***
tod eksploatacji wód i or-
ganizacji współdziałania
wszystkich zainteresowa-
nych, a zwłaszcza organiza-
cji współpracy państwo-
wych gospodarstw rybacz-
kich z Polskim Związkiem
Wędkarskim. Sprawy rybac-
twa śródlądowego i program
jego rozwoju staną ponow-
nie na porządku obrad egze-
kutywy jeszcze w roku bie-
żącym. (ws)

Sopot przed festiwalem

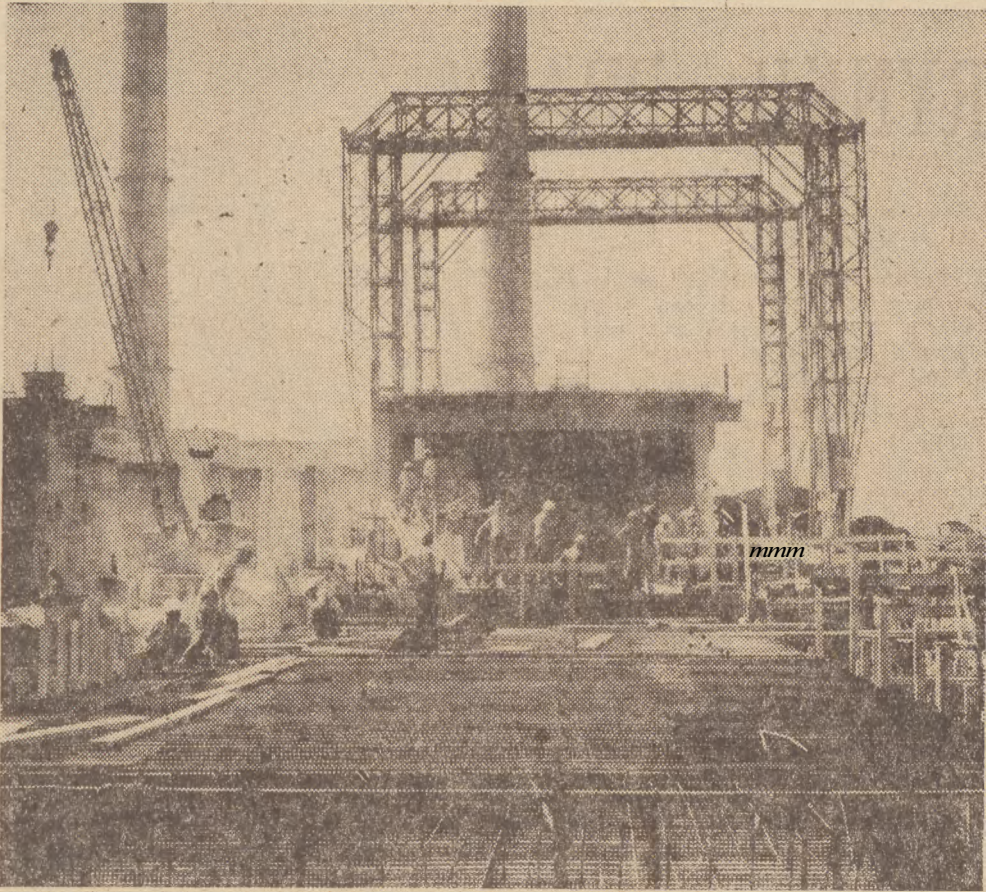
SOPOT (PAP). W Sopocie
— pełnia przedfestiwalow-
ych przygotowań. Przed
„Grand-Hotelem” — tłumy
łowców autografów. W sprze-
dazy ukazał się barwny folder
festiwalowy, jest więc gdzie
zbierać podpisy gwiazd pio-
senki. Wczoraj do Sopotu
przybyli już niemal wszyscy
uczestnicy imprezy. W ostat-
niej chwili, jako 30. firma
fonograficzna, do konkursu
zgłosiła swój udział kubańska
wytwórnia płyt „Areito”, która
reprezentować będzie piosen-
karko Elisabeth de Garcia. W
jej wykonaniu usłyszymy m- in.
ból” ^l ^ary. Rodowicz „Fut-

Ko nie strzeżonych plażach Ofiary kąpieli

W psfatnich dniach koszaliń-
skich ^ez*ora pochłonyły aż czte-
Tfen zwolenników kąpieli w
Miejscach nie strzeżonych. Na
jezioro w Rzesznikowie, pow.
wojobrzesz, w uh. sobotę wypły-
łłi * * * „Stee samochodowej
io-jetni Marek S. Chłopiec nie
umiał pływać, wypadł z dętki ;
•nfol! dnia utonęła rów-
•it w Jeziorze w okolicy Mił-
•t-feczy 16-letnia Krystyna S.,
ffol! ? Cazy, Wala kąpieli w miej-
scu zabronionym.
•RM ^Stepacgo jezioro w
S ^to 20-letniego Andrzeja
E., który w czasie pływania
doznał „urazu mięśni. Nato-
miast po południu zginął w ot-
ceniach jeziora w Parnowie pow.
Koszaliński 17-letni Marian W
^nicipiec wpadł do wody z gu-
J ^wego pontonu. (hz)

PZG L-2

Największa w kraju



Na Opolszczyźnie pod Rozmierką trwa budowa cementowni „Strzelce Opolskie”, która należąc
będzie do największych w kraju. Wydajność jej wyniesie 2,5 mln ton cementu rocznie. Zakończe-
nie budowy planowane było na rok 1976 jednak jej realizatorzy — pracownicy Opolskiego Przed-
siębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 obiecują przyspieszyć ten termin o kilka miesięcy.
Być może już za rok pierwsze worki cementu opuszczą nowy zakład. Procesy produkcyjne w
„Strzelcach Opolskich” będą całkowicie zmechanizowane i zautomatyzowane.

CAF — Ochoński

Na linii Gdańsk-Sztokholm-Helsinki

Powodzenie promu

GDAŃSK (PAP). Na tego-
roczne lato PLO wydzierża-
wiły od armatora szwedz-
kiego prom „Gotland”, by
otworzyć sezonową linię
Gdańsk — Nynesham (koło
Sztokholmu) — Helsinki.
Przewidywano, że w ciągu
trzech miesięcy z promu

skorzysta 20 tys. pasażerów.
Rzeczywiste wyniki okazały
się korzystniejsze. Wczoraj
„Gotland” wyruszył z Gdań-
ska w kolejny rejs, zabie-
rając na pokładzie 25-ty-
sięcznego pasażera. Statek
pływać będzie w polskim
czarterze od 5 września.

W bieżącym roku — tonaż PŻM

2 MILIONY TON

SZCZECIN (PAP). Polska
Żegluga Morska dysponuje
obecnie 115 statkami o łącz-
nej nośności 1.699 tys. ton.
Przewiduje się, iż jeszcze
w bieżącym roku, z chwilą prze-
kazanania do eksploatacji stat-
ków, które obecnie znajdu-
ją się w budowie, tonaż
PŻM osiągnie 2 miliony ton.
Początkowo przewidywa-
no, iż w bieżącym roku zo-
staną wycofane z eksploata-
cji cztery jednostki m/s „Du-

najec”, s/s „Kielce”, m/s
„San” i m/s „Pilica”. Jednak
statek „Kielce” ze względu
na korzystną sytuację fra-
tową przestanie być eksplo-
towany dopiero w przyszłym
roku. Trzy małe motorowce
„Dunajec”, „Pilica” i „San”
(każdy po około 650 ton noś-
ności) znajdują się obecnie
w drodze do Karaczi, dokąd
wiozą węgiel i tarcicę. Jest
to ich ostatni rejs pod ban-
derą PŻM.

Szczecin: Mimo upałów

Wysokie tempo przeładunków

SZCZECIN (PAP). Mimo
upałów jakie występowały
ostatnio na wybrzeżu szcze-
cińskim, w zespole portow-
ym Szczecin—Swinoujście
utrzymuje się wysokie tem-

po przeładunków. Wczoraj
w porcie znajdowało się 48
statków o łącznej nośności
300 tys. ton. Portowcy prze-
ładowali około 60 tys. ton
towarów.

Przez Bałtyk (4)

PRZERZUTY I UCIECZKI

Przez Bałtyk do Szwecji i dalej na zachód przedostawali się także uciekający z obozów jeńcy oraz robotnicy przymusowi. Były to ucieczki często— kroć spontaniczne i kończyły się nie— szczęśliwie. Inne, przygotowywane za pośrednictwem marynarzy szwedzkich, którzy w większości byli do Polaków i innych uciekinierów nastawieni życzliwie, miały powodzenie. Niemałe zasługi w nawiązywaniu odpowiednich kontaktów oddawali robotnicy niemieccy — antyfaszyści, pracujący w portach, żegludze i rybołówstwie. Ten fragment dziejów walki z hitleryzmem obfitujący w liczne sensacyjne wydarzenia jest najmniej znany i wymaga dalszych badań archiwalnych jak również zebrania relacji od świadków.

Stosunkowo najdokładniej znamy dzieje słynnej ucieczki 76 jeńców alianckich ze stalagu VIII, zorganizowanej w nocy z 24 na 25 marca 1944 roku w Żaganiu. Opisał ją publicysta angielski Crawley Aiden w książce „Escape from Germany” (Londyn 1956). Autor oparł się na materiale uzyskanym od tych osób, którym udało się przedostać do Wielkiej Brytanii w czasie wojny. Dwie grupy uciekinierów z Żagania skierowały się na wybrzeże, do Szczecina i Gdańska. Ci, którzy dotarli do Szczecina, a byli to: Anglik Rocky Rockland i Norweg Jens Muller szczęśliwie trafili na odpływający statek szwedzki, który po dwóch dniach był już w Sztokholmie, a po tygodniu ze Szwecji drogą lotniczą obaj uciekinierzy dotarli do Londynu. Pierwszym, który ich w Londynie przesłuchiwał, był wspomniany właśnie Crawley Aiden. Inna dwójka uciekinierów, która także próbowała wejść na statek w Szczecinie, została tu ujęta przez gestapo. Byli to Anglik Harry Day — odstawiony następnie do obozu oraz Polak Piotr Topolski — pilot RAF, zamordowany później przez Niemców.

Z obozu jenieckiego w Żaganiu 29 października 1943 r. uciekli także Anglicy Williams, Filpolt oraz Conder. Dwaj pierwsi przez Szczecin a Conder — przez Gdańsk przedostali się szczęśliwie do Anglii.

Anglik, chorąży lotnictwa, C. B. Flockhart, w lutym 1943 r. uciekł z obozu Stalag Luft VI Heydekrug do Gdańska, gdzie pragnął wejść na statek szwedzki. Pomocy w Gdańsku udzielał mu handlowiec szwedzki Grimmsson i nieznanymi z nazwisk polscy robotnicy pracujący w porcie. Po dwóch dniach pobytu w mieszkaniu rodziny polskiej w okolicach Gdańska, Flock-

hart, posiadający odpowiednie dokumenty, umówił się z Grimssonem w poczekalni dworca głównego w Gdańsku, dokąd dotarli każdy osobno. Stamtąd Anglik wskazaną drogą udał się na teren portu. Przez cztery godziny w nocy leżał na śniegu, czekając odpowiedniej chwili, by wejść na pokład statku. Wczesnym rankiem zjawili się robotnicy, którzy podjęli załadunek węgla. To zmusiło Flockharta do rezygnacji z wejścia na pokład tej nocy.

Następne spotkanie nastąpiło w toalecie dworca kolejowego w Gdańsku. Postanowiono, że Anglik zaczeka, a Grimsson uda się do Gdyni, celem sprawdzenia, czy nie ma tam statku szwedzkiego i możliwości wejścia na jego pokład. Wynik rozpoznania w Gdyni był ujemny. Wobec tego postanowiono, że Anglik wpław osiągnie burty innego statku o wyporności 3 tys. DWT, którego marynarze byli uprzedzeni i mieli udzielić pomocy. Port był przez hitlerowców mocno strzeżony, a na pokład szwedzkich jednostek często w nocy wchodził niemiecki wartownik. Flockhart przeszedł ogrodzenie portu i dotarł do nabrzeża. Natknął się niespodziewanie na działą baterii artylerii przeciwlotniczej. Na szczęście nie zauważył go drzemiący wartownik. Uciekinier wszedł więc do wody i dopłynął do zasłoniętej burty statku. Nie mógł jednak wejść na pokład, gdyż stojący tam wartownik niemiecki obecnością swoją uniemożliwił marynarzom udzielenie Flockharto pomocy. W tej sytuacji Flockhart ponownie wrócił na brzeg. Szczęśliwie dotarł do dworca, po drodze zmieniając ubranie, które dostarczył mu Grimsson. Podjęta po raz trzeci próba wejścia na pokład była najprostsza i jak się okazało najsukceszniejsza. Anglik dołączył się do polskich robotników i udawał, że pracuje. Wykorzystując odpowiednią chwilę dostał się na pokład statku niezauważony przez liczne posterunki niemieckie.

Wspomnijmy jeszcze o kilku innych próbach ucieczek z rejonu Szczecina, podejmowanych w latach 1943—1944.

Rybaczy niemieccy ze Świnoujścia za zapłatą 300 marek od osoby przemycali Polaków, Francuzów i innych cudzoziemców na szwedzkie wody terytorialne, gdzie zabierały ich małe jednostki rybackie. Trzeba tu powiedzieć, że rybacy ze Świnoujścia, Stralsundu i innych małych portów posiadali w tym zakresie spore doświadczenie. W latach 1933—1939 dzięki ich pomocy znaczna liczba komunistycznych

działaczy, członków Niemieckiej Partii Komunistycznej przedostawała się do Danii i Szwecji, uciekając przed prześladowaniami hitlerowskimi. Z tych krajów w latach 1938—1940 przemycano do Trzeciej Rzeszy wydawnictwa KPD, które krążyły wśród ludności Pomorza Zachodniego — jak dowodzą akta gestapo m. in. w Pile, które ściągало kolporterów z całą brutalnością.

W dokumentach urzędu do spraw obcokrajowców szczecińskiego prezydium policji znajduje się pismo z 6 listopada 1943 r., z którego można dowiedzieć się, że na pokładzie statku bandery szwedzkiej „Diana” próbowały wyjść nielegalnie do Szwecji cztery osoby, a mianowicie francuski robotnik cywilny, Maurice Leon Pontrucher oraz Francuz Emil Henri Aymour i Szwedzi mieszkający w Trzeciej Rzeszy: Adolf Wiliam Nilsson oraz Nile Rugen Olofsson. Zostali oni ujęci przez gestapo, kiedy wchodzili na pokład statku. Brak danych o dalszych ich losach.

W niewiadomych okolicznościach przedostali się do Szwecji w 1944 r. robotnicy firmy Pommersche Motoren-bau, Rosjanin Franko Rudowski i z firmy Fa. Gollnow u. Sohn, Polak, Teodor Bryczka.

Obecny mieszkaniec Gdyni, Henryk Czernachowski podaje, że w czerwcu 1943 r. wspólnie z kolegą został ujęty przez policję, gdy oczekiwał na łącznika, który miał ich wprowadzić na statek szwedzki. H. Czernachowski został skierowany przez Niemców do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, gdzie udało mu się doczekać końca wojny.

K. Bielaszewski, który w czasie wojny pracował w Dziwnowie podaje, że na terenie Stralsundu i Świnoujścia w latach 1943—1944 działały dobrze zorganizowane grupy, zajmujące się przetrzuciem uciekinierów z Niemiec przez Bałtyk do Szwecji.

Podobne przykłady nie wyczerpują bogatej i sensacyjnej tematyki ucieczek i przerzutów przez Bałtyk w latach ostatniej wojny. Wiele w naszej wiedzy w tych sprawach jest jeszcze luk i nie wyjaśnionych sytuacji. Konieczne są dalsze badania i gromadzenie materiałów, które mogą ukazać przeżycia często jeszcze nie znanych cichych bohaterów walki z hitleryzmem.

T. GASZTOLD

PRZED ŚWIĘTEM POLSKICH SKRZYDEŁ

Zbliża się 30. rocznica powstania Polskiego Ludowego Lotnictwa. Jednym z jego współtwórców, a zarazem dowódcą 1 pułku lotnictwa myśliwskiego „Warszawa” był ppłk Jan Tałdykin. Przypomnijmy pokrótce sylwetkę tego dzielnego lotnika, wychowawcy polskich „Orłów”.

Ppłk J. Tałdykin stanął na czele pierwszej jednostki Ludowego Lotnictwa Polskiego — utworzonej w 1944 r. na ziemi radzieckiej. Miał za sobą kilkanaście lat służby w lotnictwie, poprzednio stał na czele radzieckiego pułku lotniczego.

Od pierwszego dnia dowodzenia ppłk Tałdykin towarzyszył polskiemu lotnikom 1 pułku lotnictwa myśliwskiego „Warszawa” w lotach szkoleniowych i akcjach bojowych. On prowadził klucz polskich pilotów w pierwszych lotach bojowych — nad Wisłą, on wraz z kpt. Medarem Koniecznym i ppor. Michałem JpVubnr, oVim przeleciał pierwszy raz nad płonąca, powstającą Warszawą.

Ppłk Tałdykin prowadził klucz polskich jaków do pierwszej walki — w rejonie Warki. 23 sierpnia 1944 r. polscy lotnicy zaatakowali tu zgrupowanie kilkudziesięciu samochodów transportowych niemieckich i mimo silnego ognia artylerii przeciwlotniczej — rozbili je, sami nie ponosząc żadnych strat.

Po tej pierwszej walce przyszły następne. Klucze jaków pilotowanych przez polskich lotników atakowały stanowiska ogniowe nieprzyjaciela na południe od Czerska, wspierały i osłaniały zdobywające Pragę radzieckie i polskie oddziały. Wspomagały z powietrza walczących w Warszawie powstańców oraz „Kościszewców” w ich krwawym boju o utrzymanie czerniakowskiego przyczółka.

1 pułk lotnictwa myśliwskiego „Warszawa” brał czynny udział w styczniowej ofensywie wyzwoleniczej — i wtedy na czele kluczy oolskich samolotów leciała maszyną ppłk. Tałdykina. 16 stycznia 1945 r. atak polskich samolotów rozbił w rejonie Modlina kolumnę hitlerowskich wojsk.

Potem były loty rozpoznawcze i walki na Wale Pomorskim na Pomorzu, wreszcie w rejonie Kołobrzegu. Tu właśnie zakończył tragicznie swój szlak bojowy dowódca 1 pułku lotnictwa myśliwskiego „Warszawa”. 16 marca — przy fatalnych warunkach atmosferycznych i mgły i zachmurzeniu — wystartowały z lotniska w Mirosławcu cztery polskie samoloty: 2 myśliwskie i 2 szturmowe — do nalotu na Kołobrzeg. Ze względu na ciężkie zadanie, stojące przed grupą — na jej czele stanął osobiście ppłk Tałdykin. Zginął śmiercią lotnika w czasie wykonywania zadania bojowego.

Ppłk Jan Tałdykin zapisał się trwale w historii polskiego lotnictwa wojennego.



Zakłady Przemysłu Terenowego w Jarkowicach (woj. wrocławskie) zajmują się przetwórstwem tworzyw sztucznych. Ich specjalnością są zabawki — kolejki elektryczne, helikoptery, traktory, żaglówki oraz artykuły gospodarstwa domowego. Ponadto zakład kooperuje z przemysłem elektronicznym, dostarczając szpule plastikowe do nawijania kabli.

Na zdjęciu: takie m. in. zabawki produkuje się w Jarkowicach. CAF — Hawalej

KOMUNIKAT MINISTERSTWA ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ

Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej zostało powiadomione przez służbę sanitarno-epidemiologiczną Niemieckiej Republiki Demokratycznej, że na polu namiotowym w Usedrm (wyspa Uznam) wielu obywateli polskich miało w dniach od 1 do 12 sierpnia br. kontakt z wiewiórką, u której stwierdzono wściekliznę. W związku z tym wzywa się wszystkie osoby, które w tym okresie i w tym rejonie miały styczność z wiewiórką, do zgłoszenia się w zakładach służby zdrowia dla ustalenia wskazań do szczepień przeciw wściekliznie.

SYTDACJA NA RYNKU PRACY

WARSZAWA (PAP). 170 tys. miejsc pracy proponowały w końcu lipca wydziały zatrudnienia — 20,4 tysiącom Osób poszukujących pracy. Nic ma dziś województwa, w którym rejestrowano by nadwyżki rąk do pracy w stosunku do zapotrzebowania.

Jeszcze dobitniej niż liczby ogólne ilustrują nową sytuację zmiany w możliwościach zatrudnienia kobiet. Do niedawna był to, jak wiadomo, jeden z najtrudniejszych problemów: na jedno wolne miejsce przypadało na niektórych terenach 10—15 kobiet, a w skali kraju kobieta poszukująca zatrudnienia miała statystyczną szansę otrzymania 0,4—0,3 miejsca pracy. Dziś natomiast, w całym kraju wydziały zatrudnienia rejestrują 18,8 tys. kobiet, a więc najniższą liczbę w całym 30-leciu. Proponuje się im ponad 50 tys. miejsc pracy.

W tej sytuacji rozsądne gospodarowanie kadrą staje się nakazem dnia, a każde zgłoszenie zakładu wymaga gruntownego uzasadnienia. W jakim zatem stopniu dzisiejsze oferty zakładów odpowiadają ich rzeczywistym potrzebom kadrowym? Porównanie z zeszłorocznym lipcem wskazuje, że m. in. dzięki głębszej analizie zasadności tych ofert w wydziałach zatrudnienia powoli następuje tu poprawa. Wówczas zarejestrowano ponad 200 tys. zgłoszeń zakładów, a więc o 30 tys. więcej niż obecnie. Również w stosunku do planu udało się osiągnąć pewien postęp. W końcu I półrocza dynamika wzrostu zatrudnienia w gospodarce społecznej była niższa od

planowanej (zamiast o 3,5 proc. zatrudnienie wzrosło o 3,1 proc*).

Ta korzystna tendencja jest w znacznej mierze wynikiem centralnych poczynań racjonalizujących zatrudnienie, a także większego zainteresowania tą sprawą terenowych organów administracji. Nie chodzi tu, wbrew potocznym sądom, o „zamrożenie” etatów, lecz o kierowanie przyrostu zatrudnienia tam, gdzie jest on niezbędny: do pracy w nowo uruchomionych zakładach, na ważnych budowach, w usługach szeroko pojętych a także — co dziś szczególnie istotne dla wsi i całego kraju — przy spiętrzonych robotach sezonowych.

W stosunku do kwietnia, kiedy to ukazało się zarządzenie prezesa Rady Ministrów określające zasady tegoż rocznego gospodarowania zasobami pracy, nastąpiły już pożądane przesunięcia. Zanotowano spadek zatrudnienia w przedsiębiorstwach przemysłu chemicznego, lekkiego, spożywczego i skupu, leśnictwa i przemysłu drzewnego oraz w zakładach przemysłowych innych resortów. Natomiast przyrost zatrudnienia nastąpił głównie w usługach i pracach sezonowych.

Sprawą ogromnej wagi w tym roku jest zapewnienie kadr zakładom o kluczowym znaczeniu dla gospodarki, zwłaszcza nowo uruchamianym. Wymaga to zwerbowania z innych terenów ok. 50 tys. osób. Jak wynika z oceny organizatora werniku — resortu pracy, zadanie to jest pomyślnie wykonywane.

TRUD NA WAGĘ CHLEBA

M4h

— Takich żniw jeszcze nie widzieliśmy! Ależ sie nasze rolnictwo zmieniło — mówili pasażerowie samochodu z katowicką rejestracją, którzy przystanęli na szosie pod Czerninem. Zresztą nie tylko oni...

Widok był rzeczywiście imponujący, nie tylko dla mieszczucha. Cztery czerwone bizona sły łąką, syjąc obficie ziarnem. Co chwila od kombajnu odjeżdżały czubate zbożem przyczepy. Po sobie maszyny po zostawiały gotowe „cegiełki” sprasowanej słomy, skrzętnie ładowane na specjalne piał fermy. Krok w krok za żniwiarzami podążali traktorzyści. Wykonywali podorywki. W ziemię padało również ziarno. Już pod przyszłe zbiory.

Tak pracowano na polach kombinatu PWGR Budzistowo i w wielu innych, w nadmorskim kołobrzeskim powiecie. — Trzeba się bardzo spieszyć — mówili rolnicy — wykorzystać każdy pogodny dzień. Terminy agrotechniczne obowiązują, mimo opóźnionych żniw. Trzeba zebrać zboże, zarać pola, zasieć. Prawie wszystko naraz. Ogromny trud, spiętrzenie prac. Kompleksowe, zorganizowane działanie wielu ludzi i instytucji.

Tego dnia, kiedy razem z sekretarzem rolnym KP PZPR w Kołobrzegu, tow. Synakiem i wicenaczelnikiem, T. Wysockim wybraliśmy się w teren, termometr wskazywał 28 stopni C w cieniu. Przed punktem skupu GS w Gościnie, obok pustego już wozu, rolnik Fr. Ryński narzeka, że za mało ludzi do rozładunku. Kierownik punktu I. Jakubowski śmieje się: — To pewnie z przyzwyczajenia. U nas nikt dłużej nie czeka na odpiór zboża. Mamy wystarczającą liczbę pracowników, a w razie potrzeby — sam stanę do pomocy. Średnio dziennie przyjmowaliśmy około 40 ton rzepaku. Czystego i w miarę suchego. Teraz skupujemy jęczmień.

Z drogi widać bizona pracujące na polach zakładu Wartkowo. Gromady bocianów krocza w ślad za traktorami zakładu Ramlewo, które zdążyły już zarać ogromne połacie pola. — A jeszcze wczoraj stało tu zboże — mówi tow. Synak. — Kraj-

obraz zmienia nam się z godziny na godzinę. Wszyscy się spieszą, bo zboże dojrzało na pniu. A zboże mamy w tym roku dorodne, Sypnęło obficie!

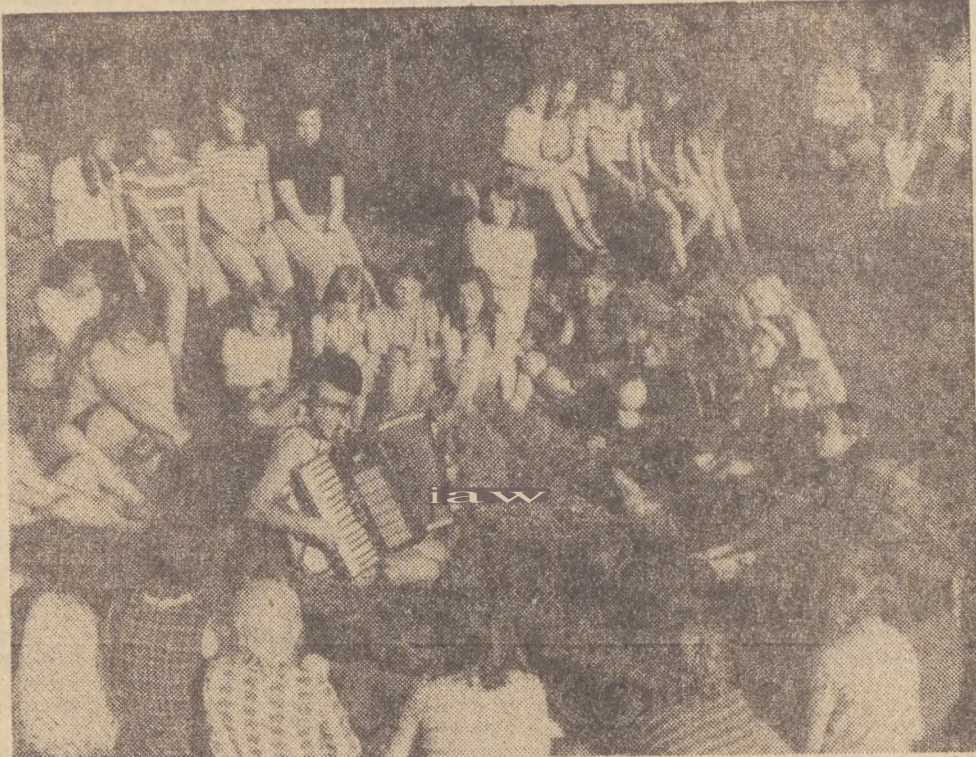
FOM Ryman. Tu koncentrują się wszystkie sprawy techniczne żniw. Ośrodek jest koordynatorem na cały powiat. Jest także centrum informacji o częściach zamiennych. — Mamy — mówi dyrektor POM, Jerzy Roszkiewicz — siedem ekip pogotowia technicznego oraz dodatkowo dwa przystosowane żuki. Codziennie od godz. 7 do 20 mamy dyżury w warsztacie. Czy dużo pracy? Mało, ale oby tak dalej. Do żniw przygotowaliśmy wszystkie maszyny już od kwietnia. Teraz wychodzi to wszystkim na dobre. Nie trzeba przecież nikogo przekonywać, że każda godzina po stoju maszyny to ogromna strata. Od początku żniw mieliśmy zgłoszonych około stu awarii. Znacznie mniej niż w ub. roku. Wszystkie zostały natychmiast, usunięte. No, może z wyjątkiem jednego wałka do bizona. W ub. roku kto wie, czy brakującą część w ogóle byśmy znaleźli. Teraz potrzebny wałek dostarczony został z Płocka do Koszalina, a stąd już niedaleko do PGR Kędzino. Części zamiennych w tym roku nie brakuje. System „banku informacji” funkcjonuje sprawnie. Oprócz zestawu części w pomie. mamy wykazy części jakimi dysponuje Koszalin i pozostałe powiaty. W tym roku nie szukamy po omacku. Np. koledzy z Człuchowa. Spojrzeli w wykaz — jest potrzebna część. W Gościnie. I mogli szybko usunąć awarię. Co mogę powiedzieć o ludziach? To świetna załoga, ale teraz w czasie żniw przechodzą sami siebie. W MBM Fymań specjalista do spraw mechanizacji R. Barankiewicz martwi się o sнопowiązki. MBM ma ich tylko dziesięć, a przydałoby się jeszcze tyle samo. Np. rolnicy z Dębicy boją, że na 40 ha pola przyszły tylko dwie sнопowiązki.

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Siemysłu. Na polach pracują cztery sнопowiązki i osiem bizonów. Dobra organizacja pracy. Pomyślano o posiłkach regeneracyjnych dla kierowców. Jest także woda mineralna. Spotkany naczelnik gminy, Serwach mówi, że niektórzy rolnicy, nawet, młodzież jeszcze zwlekają z rozpoczęciem sprzętu zbóż. — Na co czekają? — Zorganizowaliśmy w gminie odbiór trzetonówek. Bezpośrednio od rolników, zabieramy zboże nawet zawilgocone. Jedzie prosto do PZZ w Kołobrzegu. Tam podsusza.

Na terenie gminy działają trzy dziecińce. W Świeciu, Charyźnie i Nieżynie. Pod opieką nauczycieli przebywa tu około 80 dzieci. Ich matki mogą spokojnie pracować.

Drogami powiatu jadą przyczepy i samochody pełne ziarna. Do magazynów miejsowych, także do Jezierzyc i Człuchowa. Przed magazynem PZZ nie ma już dziś kolejki, którą w czasie odstaw rzepaku spowodował dyrektor jednego z gospodarstw rolnych; chciał przechytryć ustalony, ścisły harmonogram.

Jeszcze jeden pracowity dzień kołobrzeskich rolników dobiega końca. Dzień pełen trudu na wagę chleba. Coraz bliżej finału tych najtrudniejszych od wielu lat żniw. — MIRA ŻOŁTAK



Dzieci, przebywające na kolonii letniej w nadmorskim Sarbinowie spędzają czas na zabawach i rozlicznych rozrywkach, Program na każdy dzień jest bowiem niezwykle bogaty. Nadto wychowawczynie harmonią to prawdziwy skarb. CAF — Kraszewski

ROŚNIE KONTO W „BANKU ZDROWIA”

Koszalińskie znajdowało się w ubiegłym roku w grupie województw, które najbardziej ofiarnie włączyły się do zbiórki. Stopień wykonania tegorocznych zamierzeń świadczy o tym, że również w tym roku uzyska się równie dobre wyniki. Plan zbiórki zakłada, że na konto WK NFOZ wpłynie 30 milionów złotych. W tej kwocie największą pozycję stanowią systematyczne, dobrowolne składki pracowników gospodarki uspołecznionej. Dotychczas wpłacili oni na Fundusz ponad 15 mln złotych. Drugą w kolejności grupą wydatnie powiększającą konto „banku zdrowia” są rolnicy. Przekazali oni do tej pory ponad 3,5 mln złotych.

Roczny plan zamierzeń zbiórkowych wykonano już w województwie w 73 proc. Na koncie WK NFOZ

znajdują się 22,1 mln złotych. W najbliższych tygodniach można się spodziewać pierwszych meldunków o przedterminowym wykonaniu tegorocznych planów zbiórki. Najprawdopodobniej pierwszy komunikuje to pow. bytowski, który od kilku miesięcy przoduje w zbiorce. Wpłacono tam dotychczas 1,1 mln złotych, wykonując tym samym całoroczne za mierzenia w 92 proc. Bardzo dobrze przebiega nadal zbiórka w powiatach kołobrzeskim i białogardzkim, którym także niewiele brakuje do wykonania rocznych planów.

W ogóle w tym roku osiąga się lepsze wyniki w świadczeniach na NFOZ. Nie występują już rażące różnice między powiatami. Wszędzie albo wykonuje się zamierzenia zgodnie z

planem, albo wyprzecza w czasie pierwotne ustalenia.

Z tych ofiarnych społecznych składek powstają pierwsze inwestycje. O nie których z nich, oddanych do użytku w Sławnie i Swidwinie, już informowaliśmy. Pora wymienić te, do których budowy przystąpi się wkrótce. Na wrześniu zaplanowano budowę Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Robuniu pow. kołobrzeski. Harmonogram robót zakłada, że ośrodek będzie gotowy w kwietniu 1976 roku. Także WTe sieć będzie początkiem nowej inwestycji ze środków NFOZ w Człuchowie. Zbuduje się tu pawilon dziecięcy przy Szpitalu Powiatowym. W październiku natomiast przystąpi się do budowy pawilonu dla oddziału ginekologiczno-położniczego Szpitala Powiatowego w Bytowie, (ew)

Mosz ksRisniasz

Zakończył się kolejny, szósty w naszym województwie konkurs miast o tytuł „Mistrza gospodarności”. Podsumowano wyniki, rozdano dyplomy, jednocześnie rozpoczęły się przygotowania do następnego konkursu. Co dał naszemu województwu ubiegły konkurs? Jak miasta zrealizowały postawione przed sobą zadania? Jakże są ich efekty?

Na wiele z tych pytań odpowiedziano na odbytym niedawno spotkaniu aktywów Frontu Jedności Narodu w Złotowie.

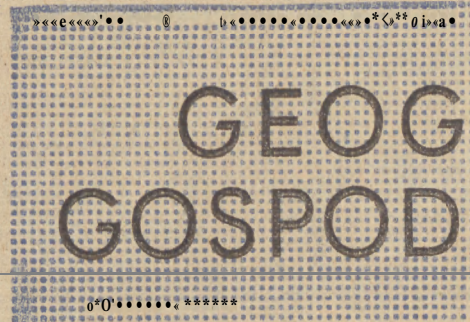
Przede wszystkim szósty konkurs przyniósł naszemu województwu duży, ogólnokrajowy sukces. Jego twórcą stało się miasto Złotów, które otrzymało tytuł Krajowego Wicemistrza Gospodarności. Sukces tym większy, że odniesiony w roku obchodów 30-lecia PRL, gdy wszystkie miasta w kraju starały się wypaść jak najlepiej, gdy ład, porządek, gospodarność — stawały się w kraju naczelnymi hasłami.

Jak więc wyglądała złotowska recepta na sukces? Warunkiem osiągnięcia dobrego wyniku była wieloletnia, codzienna uporczywa praca. Sukcesy nie przychodzą z dnia na dzień, nie jest to nawet kwestia jednego sezonu. Zmiana wyglądu miasta, polepszenie warunków życia jego mieszkańców — to setki, tysiące drobnych codziennych czynności, wykonywanych przez wszystkich mieszkańców. Właśnie w tej powszechności wysiłku także tkwi klucz do zrozumienia złotowskiego sukcesu. Globalna wartość wykonanych tu czynów społecznych jest najwyższa w województwie i wynosi 13,4 miliona złotych. W przeliczeniu na jednego mieszkańca przypada 1.227 złotych.

Czy jest to jedyne miasto w województwie, mające szansę nawiązania równorzędnej walki z innymi ośrodkami

miejskimi w kraju? Jak na tle Złotowa wyglądają inne miasta, jaka jest „geografia gospodarności” w naszym województwie?

W grupie miast do 5 tysięcy mieszkańców przez ostatnie lata najwięcej laurów zbierał Czaplinek. W tym roku musiał jednak uznać wyższość Karlina. Nie znaczy to wcale, że w Czaplinku spoczęto na laurach; Po prostu z dwóch równorzędnych partnerów Karlino okazało się w tym roku lepsze. Do dobrej tradycji tych dwóch ośrodków coraz śmielej nawiązuje



Debrzno (zdobywca trzeciego miejsca w grupie). Coraz więcej inicjatyw społecznych rodzi się w Bobolicach, Czarnem. Czołówka najmniejszych miast jest wyrównana i zacięta rywalizacja na pewno przyniesie dobre wyniki.

Podobnie jest zresztą w grupie miast większych (od 5 do 15 tys. mieszkańców). W ubiegłych latach dobre wyniki w konkursie uzyskiwał Człuchów. Złotowowi i Człuchowowi niewiele ustępują Połczyn Zdrój, Miastko, Drawsko, Złocień. Tu, podobnie jak w grupie mniejszych miast, kolejność w roku następnym może być inna.

Niestety, jest grupa miast wyraźnie odstających od czołówki. O ich udziale w konkursie o tytuł „Mistrza gospodarności” informują jedynie tablice. Niepokój

budzi bardzo niska aktywność społeczna mieszkańców. Świadczy o tym m. in. wartość czynów społecznych przekraczająca w Miastku, Człuchowie, Złotowie tysiąc złotych na każdego mieszkańca, gdy tymczasem w Darłowie wynosi ona 72 zł, a w Polanowie — 123 złote. Dziwi szczególnie odległa pozycja Krajenki, jako że leży ona w powiecie złotowskim i doskonałe wzory do naśladowania znajdują się bardzo blisko.

Trzecią grupę miast stanowią te, które w ostatnich latach wyraźnie zerwały z do

tychczasowym marazmem i szybkimi krokami zbliżają się do czołówki. Należy do nich przede wszystkim Miastko, które już tę czołową osiągnęło. Przez ostatnie lata zrobiono bardzo dużo w Swidwinie, a przedstawiony władzom program konkursowych na rok następny został uznany za najlepszy w województwie. Niech te dwa przykłady będą bodźcem dla odstających.

Bardzo często w rozmowach z mieszkańcami biorących udział w konkursie miast słyszy się pytania: co my będziemy z tego mieli? Przecież w założeniach konkursowych stwierdza się, że prace wykonuje się na rzecz miasta i jego mieszkańców. Właśnie dlatego niezbędna jest ścisła więź pomiędzy władzami, aktywnym FJN a wszystkimi mieszkańcami miasta. Dopiero wspólnie

nie przedyskutowana lista potrzeb pozwoli ustalić najbardziej palące z nich i może zdarzyć się, że preferowany przez władze amfiteatr jest akurat mniej potrzebny, niż np. dom kultury.

A jeśli już mówimy o efektach, to należy wymienić następujące przykłady:

— Karlino: 2800 metrów wykonanej w czynie społecznym sieci wodociągowej, 1300 metrów drogi, urządzenie ogródka jordanowskiego, itp;

— Czaplinek: wybudowanie Domu Stróżaka, urządzenie pomostu spacerowego nad jeziorem Drawsko;

— Debrzno: 1500 metrów wodociągu, ogrodzenie szkoły;

— Połczyn Zdrój: udział społeczeństwa w budowie stadionu;

— Miastko: budowa ośrodka wypoczynkowego, boisk sportowych przy ZSZ.

Przykłady można mnożyć, można je znaleźć w każdym mieście. A nie są to efekty jedyne. Wysoko punktowana w regulaminie konkursu działalność miejskich jednostek gospodarczych, usługowych powoduje ich aktywizację. Efektem są lepsze i szybciej przeprowadzane remonty mieszkań, lepsze i sprawniejsze usługi itp. W naszym turystycznym województwie musimy dbać również o wygląd naszych miast. I w tym przypadku konkurs spełnia swoją pozytywną rolę. Jego regulamin idealnie uzależnia się z prowadzącego w naszym województwie akcją „Czyste miasto, ład, porządek”. Dzięki temu wiele naszych miast dobrze spełnia rolę wizualnych wizytówek regionu.

Jeszcze w tym roku 23 miast naszego województwa stale do kolejnej rywalizacji, o miano najgospodarniejszego. Zwycięzców poznamy za rok. Jednak już teraz, zarówno z przygotowań do następnego konkursu jak i panującej wśród naszego społeczeństwa atmosfery, wynika, że poczucie gospodarności rozszerzy się na całe województwo.

EDMUND BUREL

Na WSIⁿⁱz. oraz WSN

DODATKOWE SZANSE KSZTAŁCENIA

KOSZALIN, SŁUPSK. Obie nasze uczelnie, koszalińska Wyższa Szkoła Inżynierska oraz słupska Wyższa Szkoła Nauczycielska nie zdołały wypełnić wszystkich miejsc w pierwszej, lipcowej rekrutacji dla kandydatów na studia. Wielu ubiegających się o przyjęcie w tym terminie nie sprostało wymogom stawianym na egzaminach wstępnych. Dla niektórych, mimo że zdali egzaminy, zabrakło miejsc. Tak było w koszalińskiej WSIⁿⁱz. na Wydziale Budownictwa. O każde wolne miejsce na kierunkach: biologia oraz historia uczelni słupskiej ubiegali się w pierwszej turze egzaminów po trzy osoby. Pozostały jednak miejsca na innych kierunkach.

Obie uczelnie wystąpiły do Ministerstwa z wnioskami o możliwość dokonania ponownej rekrutacji oraz przeprowadzenia egzaminów wstępnych w drugim terminie. W uczelni słupskiej mają się one rozpocząć w dniu 16 września. W koszalińskiej, być może także w tym samym czasie, albo dzień, dwa później.

Młodzież, licząc się z tym, czyni starania o przyjęcie. Sterty podań w tej sprawie zgromadzo- no już w dziekanatach obu naszych uczelni. Pochodzą one z różnych stron kraju, ale najczęściej od młodych mieszkańców naszego województwa i sąsiednich: szczecińskiego i gdańskiego. Nadsyłanie dokumentów — tych samych co przed egzaminami lipcowymi — jest dalej aktualne.

Jakie szanse na kształcenie mają osoby ubiegające się o to teraz? Wolne miejsca ma Wyż-

sza Szkoła Inżynierska na Wydziale Mechanicznym. Indeksy otrzymają ci, którzy zdadzą egzamin konkursowy.

Uczelnia słupska dysponuje miejscami na sześciu kierunkach: filologii polskiej, filologii rosyjskiej, matematyki, fizyki, pedagogiki opiekuńczej oraz pedagogiki przedszkolnej. Jest ich po kilkanaście na różnych kierunkach, a na matematyce i fizyce — nawet więcej.

Tok egzaminów wstępnych będzie podobny jak poprzednio. W WSIⁿⁱz. obowiązują trzy egzaminy: z matematyki, fizyki i języka obcego. W WSN — również trzy: z przedmiotu kierunkowego i dwu przedmiotów pokrewnych. Sprawdzian kierunkowy zdaje się w trybie ustnym i pisemnym.

W uczelni słupskiej egzaminy wstępne będą zdawały jedynie te osoby, które zamierzają studiować na kierunkach: matematyka oraz fizyka. Na pozostałe kierunki ma się przyjmować młodzież po pomyślnie zaliczonych egzaminach w innych uczelniach, we wcześniejszym, lipcowym terminie. Obowiązuje okazanie zaświadczenia potwierdzającego ten fakt.

W czasie egzaminów ubiegający się o przyjęcie na studia w dodatkowym, wrześniowym terminie, mogą liczyć na zakwaterowanie w domach studenta. Nie powinno być kłopotu z miejscami w Koszalinie, gdzie rekrutacja jest ograniczona (jeden wydział), a na młodzież czekają miejsca w nowym akademiku, (emel)

Wieczór porcd „Głosu” i ZPP

W KOSZALINIE I SZCZECINKU

Dzisiaj nasza redakcja wspólnie z ZO ZPP w Koszalinie organizuje kolejny wieczór porad dla osób zainteresowanych amnestią. Podobnie jak w poprzednie wtorki, na zainteresowanych będziemy oczekiwali w gmachu WRZZ (ul. Zwycięstwa 137/139) w Dziale Łączności z Czytelnikami w godzinach od 17 do 19.

Bezpłatnych^ porad w sprawach uregulowanych aktem łaski mogą też zasięgać zainteresowani w Zespole Adwokackim w Szczecinku (ul. Bohaterów Warszawy 21), codziennie w godzinach od 18 do 19. (rd)

Maria Roitrova i „Flamingo”

Czechosłowacki zespół estradowy „Flamingo” i wy-
stepującą z nim piosenkarkę, Marię Rottrovą miesz-
kańcy naszego wojewódz-
twa znają nie tylko z płyt.
W ubiegłym roku grupa
ta gościła u nas dwukrot-
nie, w tym roku mieszkań-
cy wielu miejscowości Zie-
mi Koszalińskiej spotkają
się z nimi aż na 28 kon-
certach. Pisaliśmy już, że
Maria Rottrova zmienia ro-
dzaj śpiewanych piosenek.
Właśnie o tę zmianę stylu
i o najbliższe piosenkars-
kie plany zapytaliśmy cze-
chosłowacką artystkę:

— Zarówno ja jak i
chłopcy z zespołu „Flamin-
go” bardzo chętnie przyje-
żdżamy do województwa
koszalińskiego. Pierwsza
nasza wizyta miała miej-
sce w ub. roku, w ramach
Koszalińskiej Wiosny E-
stradowej. Daliśmy wtedy
osiem koncertów, a publicz-
ność tak dobrze nas przy-
jęła, że jeszcze latem tego
sam,ego roku powróciliśmy
do was i występowaliśmy
w miejscowościach nadmor-
skich. Nasza trasa tegorocz-
na jest znacznie dłuższa.
Co mi się tu podoba? Prze-
de wszystkim piękne amfi-
teatry, bo bardzo lubię kon-
certy w plenerze.

W tym roku przyjecha-
łam z nowym programem.
Jego premiera odbyła się
wiosną w Pradze i od
naszych krytyków otrzy-
maliśmy wiele dobrych
recenzji. Dlatego spodzie-
wam, się, że nasze pro-
pozycje spotkają się z
dobrym przyjęciem, także
u polskiej publiczności.
Pierwszą część tego pro-
gramu stanowią piosenki
rytmiczne, takie jakie śpie-
wałam w ubiegłym roku.
Natomiast w drugiej części
śpiewam, rOm,antyczne bal-
lady. W praskiej „Lucer-
nie” bardzo się podobały.

Ten rok j*st w ogóle dla
innych bardzo pracowity.

Najpierw przygotowania
do premierowego progra-
mu. Potem — tournée z kon-
certami po wielu miejsco-
wościach w Czechosłowa-
cji i w Polsce. Po powro-
cie, we wrześniu zaczynam
pracować dla telewizji. Po
proszono mnie o przygo-
towanie sześciu progra-
mów, które mam proiua-
dzić i w których mam śpie-
wać. Poza tym tej jesieni
czeka mnie jeszcze wy-
jazd na 15 koncertów do
NRD i trzytygodniowy po-
byt w Rio de Janeiro. W
grudniu natomiast nagry-
wam kolejną płytę. Kiedy
znow się zobaczymy z ko-
szalińską publicznością?
Przypuszczam., że moje kon-
takty z tutejszą widownią
— bardzo serdeczne — bę-
dą kontynuowane.

Notowała.:
W. TRZCIŃSKA

Na zdjęciu Maria Rot-
trova
Fot. J. Piątkowski



W sobotę wolng od pracy

Jak pracuje handel

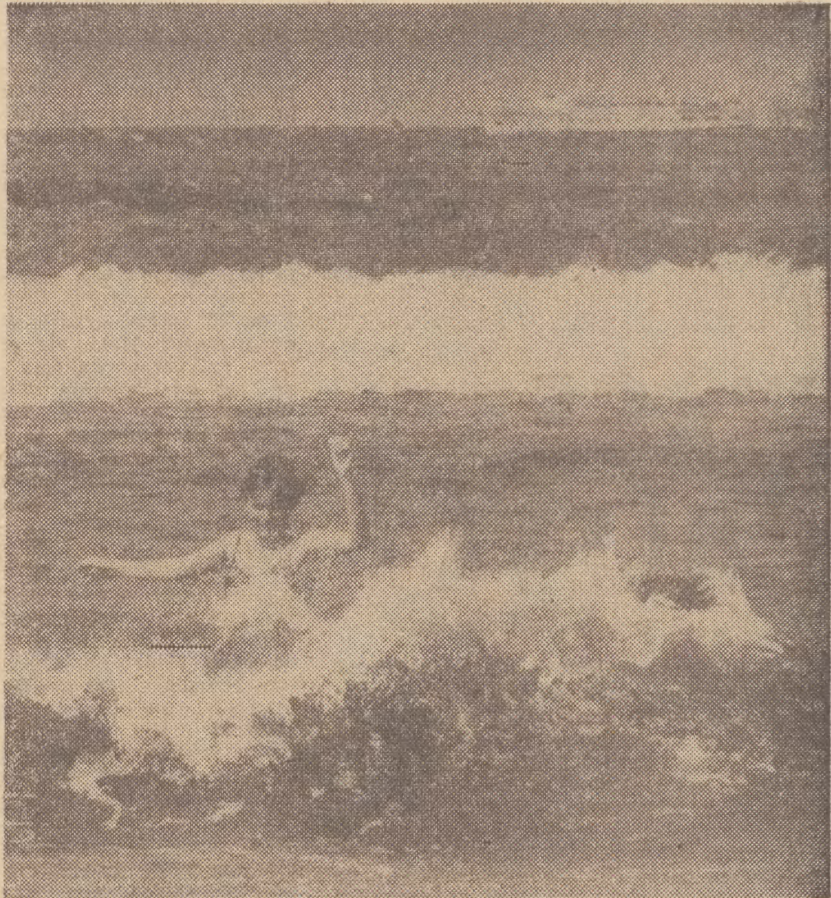
KOSZALIN. Nadchodząca sobota, 24 bm., będzie kolejnym dniem w tym roku dodat- kowo wolnym od pracy. Ma byc ona dniem wypoczynku także dla dużej części pracow- ników handlu i usług. W związku z tym niecała sieć handlu detalicznego będzie czynna, a niektóre placówki tylko w ogra- niczonym wymiarze godzin. Oto jakie usta- lenia dotyczące pracy handlu, gastronomii i Usług w naszym województwie w dniu 24 bm. podjął wicewojewoda koszaliński inż. T. Gałik.

Sklepy i kioski w miastach, prowadzące sprzedaż artykułów winno-cukierniczych, owoców i warzyw, lodów, napojów chłó- dzących będą normalnie czynne jak zaw- sze. Personel pozostałych sklepów spożyw- czych pracować będzie w wymiarze do 6 godzin, nie dłużej jak do godz. 15. Wy- znaczzone zostaną sklepy dyżurujące do go- dziny 18. Nieczynne będą sklepy przemy- słowe. Ponieważ jednak szybko zbliża się nowy rok szkolny, postanowiono, że otwar- te zostaną na kilka godzin domy towaro- we i sklepy prowadzące sprzedaż mundur- ków szkolnych, podręczników, zeszytów itp. artykułów dla uczniów.

Inne zasady obowiązują handel wiejski. W pełni trwają żniwa, sobota nie będzie dla rolników dniem wolnym od pracy. Sklepy spożywcze będą więc czynne tak, jak to zostało ustalone na okres żniw. Bę- dzie można również zaopatrywać się we wszystkich placówkach prowadzących sprzedaż artykułów do produkcji rolnej. Uruchomione zostaną składnice maszyn, części zamiennych itp.

Z placówek usługowych pracować będą tylko stacje naprawy pojazdów, stacje ben- zynowe zakłady fryzjerskie, kosmetyczne, zaś zakłady naprawy zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, telewizo- rów wyznaczają dyżury. Zakłady gastrono- miczne czynne będą jak w pozostałe po- wshednie dni tygodnia.

Z tych ustaleń wynika, że aby sobota była dla wszystkich w pełni dniem rela- ksu, by nie tracić nerwów w poszukiwa- niu czynnego sklepu, warto wcześniej po- czynić zakupy artykułów żywnościowych na dwa dni. Sądzimy, że handel dołoży starań, aby w piątek sklepy były należycie zaopatrzone, (par)



Ustka. Znow powróciło słońce, a wraz z nim humor wczaso- wiczom.
Fot. I. Wojtkiewicz

KROWIM SCICOWCI Czy musiało się lak skoriczy?

— Zginęła mi czapka i teczka, pomóż-
cie mi poszukać. Widząc że prosba
nie wywarła na Władysławie W. do
którego się zwrócił specjalnego wraże-
nia, Jerzy S. dodał jakby od niechce-
nia: — mam przy sobie 1500 zł. To po-
skutkowało.

Siedzieli już od dłuższego czasu w
„Dworcowej” przy piwie, pieniądze się
kończyły. Aż tu nagle taka okazja, zda
nie o pieniądzach pobudziło wyobraźnię
Władysława W. Skinął na Marka B. —
Idziemy — rzucił krótko.

Niby w poszukiwaniu zaginionych
rzeczy, Władysław W skierował kroki
na podwórze za restauracją. Kiedy zna-
leźli się w cieniu skąpo padającego
światła uderzył Jerzego S. Dalej wypad-
ki potoczyły się błyskawicznie. Bijące-
mu i kopiącemu swą ofiarę, Władysła-
wowi W, z pomocą przyszedł Marek B.
Pchnął Jerzego S. Kiedy ten się prze-
wrócił, przystąpili do przeszukiwania
mu kieszeni. Ale okazało się, że Je-

rzy S. ma przy sofie tylko 36 jł zi-
brali więc jeszcze kurtkę, cridając ja-
na przechowanie Henrykowi B., który
nadszedł w międzyczasie.

Epilog wyczynu Władysława W. i Je-
go kolegów rozegrał się wkrótce przed Są-
dem Powiatowym w Szczecinku, który
skazał Władysława W. na karę 5 lat,
a Marka B. na karę 4 lat pozbawienia
wolności. Henrykowi R sari wymierz}}
za zabraní? kurtki karę 10 miesięcy po-
zbawienia wolności. Sąd Wojewódzki w
Koszalinie nie uwzględnił rewizji os^ar-
żonych i utrzymał wyrok Sądu Powito-
wego w Szczecinku w mors i tą równi-
cą, że na podstawie ustawy o amnestii
darował karę Henrykowi B.

Władysław W. i Marek B. w chwili
popelnienia przestępstwa nip mieli jesz-
cze ukończonych 13 lat. Obaj są uc-
niami. Wolny czas spędzali często w re-
stauracji „Dworcowa”, nie ciesząc się
w Szczecinku dobrą opinią. Znani sa 5
nadużywania alkoholu. (rd)

ŁAZIENKOWE WYŁĄCZNIKI ZE SZCZECINKA

SZCZECINEK. Przed kilkoma dniami zamieściliśmy informację Polskiej Agencji Prasowej o opracowaniu przez jedną z placówek śląskich tzw. wyłącznika ciepłowego o wszechstronnym zastosowaniu w gospodarstwie domowym, do zdalnego włączania i wyłączania urządzeń elektrycznych. Może on mieć np. zastosowanie jako urządzenie alarmowe w wypadku zaślabnięcia w czasie kąpieli. Ciepło jest wówczas połączone z dzwonkiem drzwiowym. Wystarczy pociągnąć za sznurek wyłącznika zwisający nad wanną, by zaalarmować dzwonkiem do- mowników. Notatka PAP kończyła się apelem o produ- kowanie i instalowanie w łazienkach takich urządzeń.

Na apel pierwsze odpowiedziały Zakłady Sprzętu Instalacyjnego A-22 w Szczecinku ujawniając się jako producent podobnego wyłącznika ciepłowego do sprzętu gospodarstwa domowego i oświetleniowego typu CW-2.

Produkcję tego urządzenia uruchomiono* w tym roku. Wyłącznik jest konstrukcją opracowaną przez biuro konstrukcyjne Zakładów A-22 i spełnia wszystkie wymaga- nia stawiane dla sprzętu tej kłasy. Może być on stoso- wany jako urządzenie alarmowe w łazienkach, do wy- łączania czy włączania wentylatorów umieszczonych pod sufitem itp.

Jak informują dyrektor A-22 inż. Stanisław Wójcik i główny konstruktor — mgr inż. Adam Rachwański, w przypadku zainteresowania się budownictwa lub in- nych odbiorców wyłącznikiem, zakłady szczecineckie rño- gą zwiększyć produkcję. Może oferty podejmą teraz z kolei budowlani? Warto bowiem, by wyłączniki łazien- kowe były instalowane w nowych budynkach. Sądzimy, że znalazłyby również zbyt, gdyby trafiły do specjali- stycznych sklepów* (par)

 listy

TYLKO SWOJĄ WIOSKĘ MOGĘ CHWALIĆ...

Jęśtśm statým czytelnikiem Waszej gazety i wierzę, że redakcja potrafi wpłynąć na poprawę zaopatrzenia sklepów w Grzmiącej w powiecie szczecineckim. Sam jestem, mieszkańcem Krosina, lecz dosyć często przebywam na terenie wymienionej gminy i wówczas mam okazję zaobserwować, że sklepy spożywcze w Grzmiącej zaopatrzone są źle. Piszę to z tym toiększym żalem, że Grzmiąca kandyduje do tytułu „Mistrza gospodarności”. Brak wędlin, pieczywo czerstwe, nieświeże, leży na półkach po kilka dni. W naszej wiosce, w Krosinie jest tylko jeden sklep spożywczy, ale jest to sklep z prawdziwego zdarzenia. Jest tu dużo wędlin, duży wybór konserw, a pieczywo jest zawżk. świeże i smaczne. Wracając do sprawy zaopatrzenia w Grzmiącej m.am nadzieję, że władze handlowe tej miejscowości postarają się stwóżyć takie warunki, by klient i tam opuszczał sklepy zadowolony z towaru i szybkiej obsługi.

STAŁY CZYTELNIK

9)KTO RANO WSTAJE...

temu Pan Bóg daje”. Wychowawcze znaczenie tego przysławia wszyscy doceniamy. Mieszkańcy osiedla 4 Marcza odczuwają je nawet na własnej skórze, zatroszczył się o to nasz handel: do obu sklepów spożywczych na osiedlu przywozi się tylko tyle świeżego pieczywa, że wystarczy goi jedynie dla tych, co „wyskoczą” do sklepów o godzinie 7. Ale już o 9 świeżych bułeczek się nie kupi. Chwali się handlowcom mobilizowanie nas do wyścigu po osiągnięcia, wszelako nie jesteśmy pewni, czy o to akurat chodzi. W książce skarg i wniosków są uwagi na ten temat, ale kompetentne czynniki niewiele sobie widać z tego robią. Dla tych, którzy nie mogą zrywać się wcześniej rano, zdobycie świeżego pieczywa we własnym sklepie osiedlowym fiitdal pozostanie nieosiągalnym, marzeniem.

CZYTELNIK Z KOSZALINA
(Nazwisko i adres znane redakcji)

ZiTIMESOWCY Z JARLAMI”
WYPOCZYWAJĄ W BUKOWCU

Tegoroczna „akcja wypoczynek” ogłoszona przez Radę cłówną FSZMP przebiega pod hasłem: „Robotnicze obozy młodzieżowe ZMS w roku 30-lecia PRL”. Nad malowniczym Jeziorem Górno w Bukowcu pow. Świdwin, majdan obozowy rozbili zetemesowcy jednego z najnowocześniejszych zakładów przem,ystu dziewiarskiego „Jarlan” z Jarosławia. Rzeszowiakom, jakoś szczególnie przypadła do serca piękna Ziemia Koszalińska, bowiem jest to ich kolejny obóz, zlokalizowany w tym, regionie. Bogaty program zapewni obozowiczom maksimum rozrywki oraz turystycznej „fajdy”. Zetemesowcy — có stało się już pożytecznym zwyczajem — pomogą równocześnie w akcji żniwnej.

KAZIMIERZ IVOSSE
Bukowiec

KRASNOLUDKI DOKOŃCZĄ?

Mieszkam w Koszalinie przy ul. Szczecińskiej 27. Budynki przy naszej ulicy nie są nowe, można więc sobie wyobrazić, jaka była nasza radość, gdy dowiedzieliśmy się, że nasz dom otrzyma nową elewację. Szybko przywieziono materiały budowlane, wprost w sprinterskim tempie postawiono rusztowania, robotnicy pracowali od rana do późnych godzin popołudniowych, nawet niedziela była dniem roboczym. Cieszyliśmy się, że wkrótce nasz dom będzie wyglądał, jak nowy. Jednak prace rozpoczęte na dwa tygodnie przed 22 lipca nie trwały długo — i nie czekały się pomyślnego zakończenia. Dom wprawdzie został otynkowany, ale sterczą jeszcze pozostałości po rusztowaniu, jeden z budynków jest całkowicie „w prosku”, a na podwórzu niszczy się materiał budowlany i rdzewieją narzędzia. Czyżby ludzie odpowiedzialni za wykonanie prac zwiozanych z odnowieniem naszego domu wierzyli w krasnoludki, które prace dokończą i posprzątają po sobie?

CZYTELNICZKA

Pracownik
i prawo

Argumentacja jest we wszystkich tych sprawach jednakowa: urlop wypoczynkowy — stwierczdją zainteresowani — ma zapewnić pracownikowi regenerację sił. A co to za wypoczynek, kiedy trzeba było w czasie urlopu wysiadywać w sali rozpraw w charakterze ławnika, uczestniczyć w dwudniowym zjeździe organizacji społecznej, opiekować się chorym członkiem rodziny — pisze jeden z czytelników-

Argument jest poważny. Bo urlop wypoczynkowy rzeczywiście ma służyć wypoczynkowi. Ale nasuwa się pytanie: czy ciężar wszystkich prac społecznych i obowiązków rodzinnych, wykonywanych podczas urlopu, można przerzucić na zakład pracy? Innymi słowy: nakazać instytucji zatrudniającej, by za każdym razem odliczała pracownikowi z urlopu dni, w których wykonywał on wspomniane wyżej lub podobne im czynności?

Takie postawienie sprawy pozostaje w sprzeczności z zasadami racjonalnej gospodarki. Nie mówic już o tym, że wy-

ODLICZANIE DNI Z URLOPU

miar urlopu W Polsce należy do najdłuższych na świecie. Polska ustawa urlopowa przewiduje odliczanie z urlopu okresu niezdolności do pracy z powodu choroby oraz okresu odosobnienia w zwigzku z chorobą zakaźną, i to wówczas, gdy okres niezdolności lub odosobnienia trwa co najmniej 3 dni w czasie urlopu. Ponadto pracownikowi odlicza się z urlopu dni na okres ćwiczeń wojskowych, ale tylko w przypadku nagłego w trakcie urlopu powołania go na ćwiczenia. Innych sytuacji obecnie obowiązująca ustawa urlopowa nie przewiduje. Wykonywania w czasie tirloou takiej czy innej pracy społecznej, takich czy innych sytuacji spowodowanych wydarzeniami rodzinnymi z urlopu się nie odlicza. Kodeks pracy poszedł tu nieco dalej ustalając, że zakład pracy ma obowiązek odliczania z urlopu (i udzielania w terminie późniejszym) nie wykorzystanej części urlopu z powodu:

— niezdolności do pracy spowodowanej chorobą trwającą co najmniej 3 dni w czasie urlopu;

- odosobnienia w zwigzku z choroebcj zakaźną;
- odbywania ćwiczeń wojskowych albo przeszkolenia wojskowego przez eras do 3 miesięcy;
- urlopu macierzyńskiego.

Ale te zasady obowiązywać będą dopiero od 1 stycznia 1975 r. I jeszcze jedno, Pracownikowi, który wykorzystuje urlop wypoczynkowy w okresie, w którym przypada dzień wolny od pracy (ustalony uchwałą nr 41 Rady Ministrów z 6 lutego 1974 r), nie odlicza się ? urlopu dnia wolnego od pracy, dzień ten jest — innymi słowy — normalnym dniem urlopowym. Jędyny wyjątek od zasady dotyczy tylko pracowników, którzy — ze względu na krótszy wymiar czasu pracy — dzień wolny odpracowują. Gdv dzień wolny od pracv orzyoada w okresie urlopu wypoczynkowego takieao pracownika. dzień ten odlicza się mu z urlopu, obojętnie czy orarownik dzień ten odpracował w całości lub w czeici czv w ogóle go nie odpracowywał. (Interpress)

Doradca



Praktyczny tata...

Fot. Józef Piątkowski

Siadem naszuch
PUBLIKACJI

Pod takim tytułem opublikowaliśmy list oburzonego marnotrawstwem Czytelnika. „Podczas gdy kosztem wielu milionów złotych budujemy potężną magistralę wodną dla potrzeb Koszalina — pisał autor listu — podczas gdy problem wody w ogóle zaczyna być coraz istotniejszy w naszym kraju, widzimy jak spokojnie już od dwóch miesięcy cieknie strumykiem woda z hydrantu u zbiegu ul. Fałata i Kniewskiego. Inny przykład marnotrawstwa, to stary budynek stojący obok „garmatzerki” przy ulicy Fałata, który przed trzema miesiącami został ogrodzony i wydawało się, że będzie remontowany. Tymczasem w tym okresie został doszczętnie zdewastowany i stoi jak straszdyło na tle nowoczesnego osiedla. Czyżby zarząd Koszalińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej jako właściciel obiektu nie dostrzegał tego? Jeszcze inny przykład stanowią nowo wybudowane pawilony obok wieżowca przy ul. Fałata, od dwóch miesięcy czekające na zagospodarowanie. W jednym otwarto księgarnię, lecz pozostałe stoją puste i nikt jakoś nie pomyśli, że ta inwestycja mogłaby już procentować, przynosić korzyści”.

W odpowiedzi Koszalińska Spółdzielnia Mieszkaniowa nadesłała nam wyjaśnienie: woda z hydrantu ulicznego istotnie przeciekała, ale usunięcie tej awarii należało do obowiązków Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, kilkakrotnie o awarii informo-

To są nasze złotówki

wanego, Budynek przy ul. Fałata 47 jest przeznaczony do remontu kapitalnego. 21 czerwca br. plac budowy został przekazany wykonawcy, tj. Komunalnemu Przedsiębiorstwu Remontowo - Budowlanemu. Zakończenie robót nastąpi pod koniec bieżącego roku. Pawilon handlowy przy ul. Szenwalda został przekazany do eksploatacji w końcu grudnia ub. roku, a umowy z poszczególnymi użytkownikami (PP „Dom Książki”, Koszaliński Zarząd Aptek i WSS „Społem”) administracja spółdzielni zawarła w połowie stycznia br. Dwa pomieszczenia pawilonu zajmuje Koszalińska Spółdzielnia Mieszkaniowa na klub osiedlowy i modelarnię. Lokal modelarni przeznaczono tymczasowo na prowadzenie nieobozowej akcji letniej i po jej zakończeniu, tj. z dniem 1 września br. modelarnia zostanie uruchomiona. Natomiast w lokalu klubu osiedlowego zakład budowlano-remontowy spółdzielni przeprowadza obecnie aranżację wnętrza. Według zapewnień ZBR, prace te zostaną zakończone w połowie sierpnia i otwarcie klubu nastąpiłoby również 1 września. Na tempo prac, związanych z uruchomieniem apteki i ośrodka „Praktyczna Pani” administracja spółdzielni mieszkaniowej nie ma żadnego wpływu.

Za wyjaśnienie dziękujemy Koszalińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i mamy nadzieję, że z kolei zabierze głos Koszaliński Zarząd Aptek oraz WSS „Społem”. (x)

 Inf&Mujemif

RADZIMY
odpowiadamy

Mieszkanie dla wiejskiego nauczyciela

H. W. pow. Białogard. Nauczyciel zamieszkały na wsi otrzymuje z urzędu gminnego ekwiwalent za mieszkanie, bez względu na to, czy mieszka u rodziców, teściów, czy też u obcego gospodarza. Natomiast nauczyciel, który dojeżdża do pracy z miasta, dostaje tylko zwrot czynszu. W moim przypadku w opłaty czynszu wchodzi opłata za c.o. i ciepłą wodę, lecz urz*vd gminy oświadcza, że może płacić tylko za sam czynsz. Czy słusznie? Czy pracownik nabywa prawo do zasiłku rodzinnego po przepracowaniu trzech miesięcy, czy z chwilą otrzymania angażu?

Nauczycielom nie przysługuje bezpłatnie Opał, mają oni prawo jedynie do bezpłatnego mieszkania. W Pani przypadku zatem słusznie odmówiono ekwiwalentu za opłatę centralnego ogrzewania. Należy się Pani tylko zwrot kosztów samego czynszu, bez świadczeń dodatkowych.

Jeśli chodzi o zasiłekrodzinny, to przysługuje on do-

piero po trzech miesiącach, o ile w tym okresie pracownik nie opuścił bez usprawiedliwienia ani jednego dnia. Dotyczy to sytuacji, kiedy pracownik podejmuje pierwszą swoją pracę. Jeżeli natomiast zatrudnienie następuje po rozwiązaniu poprzedniego stosunku pracy za wzajemnym porozumieniem lub za wypowiedzeniem dokonany przez zakład pracy, zasiłek otrzymuje się bez okresu wyczekiwania, już po pierwszym miesiącu pracy. (X)

...gdy dochody trwale się zmniejszyły

A. S., pow. Wałcz: — Dla ustalenia odpłatności za przedszkole księgowa w moim zakładzie pracy wzięła pod uwagę również wynagrodzenie, które otrzymywałam za dodatkową pracę w drugim miejscu zatrudnienia. Od 1 września jednak nie będę miała już tej pracy i pensja moja będzie o kilkaset złotych mniejsza. Czy nie powinno mieć to wpływu na ustalenie odpłatności za przedszkole?

Owszem. W tym celu należy przedłożyć oświadczenie, że Pani sytuacja materialna uległa zmianie, załączając ponownie zaświadczenie z zakładu pracy o wysokości wynagrodzenia, jakie otrzymuje Pani wyłącznie od jednego pracodawcy.

Nowe przepisy dają szansę

R. S. Kołobrzeg. — Jestem właścicielką 2-hektarowej działki rolnej otrzymanej w spadku po ojcu.

Mąż mój posiada małodochodowy warsztat rzemieślni czy. Zły stan zdrowia, uzasadniający zaliczenie mnie do III grupy inwalidów, nie pozwala mi racjonalnie gospodarować. Czy w tej sytuacji mogę przekazać działkę na własność państwa w zamian za rentę, a jeżeli tak, to w jakiej wysokości otrzymam świadczenia rentowe?

Przepisy obowiązujące do 31 lipca 1974 r. nie zezwalały na przejęcie Pani nieruchomości na własność państwa. Możliwość taką dopuszczają przepisy nowej ustawy z 29 maja 1974 r. o przekazywaniu gospodarstw rolnych na własność państwa za renty i spłaty pieniężne (Dz. U. nr 21, poz. 118). Ustawa ta łagodziła kryteria, jakie będą stosowane wobec rolników nrzekazujących w zamian za rentę nieruchomości rolne. Zgodnie z art.9 ustawy dla przyznania Pani renty wystarczy, aby gospodarstwo rolne obejmowało co najmniej 2 hektary gruntów rolnych i leśnych, a ponadto — aby została Pani zaliczona do jednej z grup inwalidów. Od 1 sierpnia br. prawo do renty może mieć również rolnik zaliczony do III grupy inwalidów, na co nie zezwalały stare przepisy. Według postanowień ustawy wysokość renty za 2 ha wynosi 600 zł. Jeżeli produkcja rolna Pani gospodarstwa pozostaje na poziomie wyższym niż średni w gminie na podobnych glebach, renta zwiększa się o 20 proc. Renta Pani zostanie zwiększona o odpowiednie kwoty w przypadku, gdy w skład gospodarstwa wchodzi lasy oraz w razie przekazania wraz z ziemią budynku mieszkalnego i pomieszczeń gospodarskich. Wartość drzewostanu ustala się według cen obowiązujących w państwowym gospodarstwie leśnym, a wartość budynków według cen odpowiadających szacunkowi przyjętemu do ubezpieczenia przez Państwowy Zakład Ubezpieczeń. L-x

